

Polska Akademia Umiejętności

KWARTALNIK
PRAWA
PRYWATNEGO

Rok XXVII: 2018, z. 1

Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności

Artykuły

ANNA PUŁKA, ALEKSANDRA SZYMAŃSKA,
RAFAŁ WOJCIECHOWSKI

KARL ANTON (VON) MARTINI
(1726–1800)

I. WPROWADZENIE

Najważniejsze dzieło Karla Antona von Martiniego przybrało kształt legislacyjny u schyłku jego życia, stając się zwieńczeniem długiej i pomyślnej kariery tego wybitnego prawnika i filozofa prawa — profesora prawa rzymskiego i prawa natury — a także reformatora i męża stanu. Kodeks cywilny dla Galicji Zachodniej (*Bürgerliches Gesetzbuch für Westgalizien*, BGW), wprowadzony patentem cesarskim z 13 lutego 1797 r., choć przez współczesnych mu krytykowany i obowiązujący tylko na części obszaru imperium habsburskiego, jest dziś uważany za pierwszą w Europie całościową kodyfikację prawnonaturalną¹. Na uwagę zasługuje fakt, że zarówno projekt, jak i sam kodeks po jego wdrożeniu w całej Galicji zostały poddane procedurze — jak byśmy to dziś określili — konsultacji społecznych, które, co więcej, okazały się mieć rzeczywisty wpływ na kształt austriackiego prawa cywilnego.

¹ K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*, Warszawa 2009, s. 91. Opinię tę podziela w szczególności Wilhelm Brauner; por. W. Brauner, *Das Galizische Bürgerliche Gesetzbuch: Europas Erste privatrechtskodifikation*, w: *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej. Studia historyczne o prawie dedykowane Profesorowi Stanisławowi Grodzickiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 2001, s. 498. W literaturze polskiej i obcej spotyka się różne akronimy na określenie kodeksu: BGW, BGBWestG, WGGB; tutaj przyjęto skrót BGW.

Pracom nad kodyfikacją prawa w Austrii, w drugiej połowie XVIII w., przyświecały cele polityczne, przede wszystkim pragnienie ściślejszego zespolenia różnorodnych składników wielonarodowej monarchii, ale także oświeceniowe idee i koncepcje związane z przyrodzonymi, naturalnymi prawami jednostki ludzkiej, rozwijane w dominującej wówczas w naukach prawnych teorii prawa natury. Wyrazem siły idei oświecenia było poddanie projektu nowego kodeksu cywilnego pod dyskusję — znak, że absolutyzm monarszy starał się okazać godnym miana oświeconego.

Martini, obok swego ucznia, Franza von Zeillera (1751–1828), jest uznawany za najwybitniejszego przedstawiciela szkoły prawa natury w Austrii, a mimo to pierwsza poświęcona mu krytyczna monografia biograficzna w języku niemieckim, pióra Michaela Hebeisa, ukazała się dopiero w 1996 r.² Kilkanaście lat później została wydana kolejna praca, autorstwa Gregora Lässera, bardziej wszakże poświęcona dziełu Martiniego niż jego życiu³. Należy też wspomnieć o wydany w 2007 r. w tej samej serii tomie zawierającym referaty i artykuły związane z dwusetną rocznicą śmierci Martiniego, zredagowanym przez Heinza Bartę i Günthera Pallavera⁴. Z tą samą rocznicą wiąże się także inny tom zatytułowany *Storia, istituzioni e diritto in Carlo Antonio de Martini (1726–1800)*, zredagowana przez Heinza Bartę, Günthera Pallavera, Giovanniego Rossiego i Giampaola Zucchiniego⁵. Efektem wcześniejszego kolokwium, mającym uczcić Martiniego, jest także inny tom *Naturrecht und Privatrechtskodifikation*, powstały przy współpracy wspomnianego wyżej Heinza Barty, Rudolfa Palmego oraz Wolfganga Ingenhaeffa⁶.

W języku włoskim ukazała się w Mediolanie w 1833 r. książka opisująca życie i działalność Martiniego, pióra Antonia Volpiego, pod tytułem *Sulla vita e le opere del barone Carlo Antonio Martini*. Ponadto Aldo Andrea Cassi wydał w 1999 r. *Il „Bravo Funzionario” Absburgico tra Absolutismus*

² M. Hebeis, *Karl Anton von Martini (1726–1800). Leben und Werk* (= Rechtshistorische Reihe. Bd. 153), Frankfurt am Main 1996.

³ G. Lässer, *Martinis Rechtsphilosophie und das österreichische Privatrecht. Von Martinis „Lehrbegriff des Naturrechts” (1762) zum Allgemeinen Bürgerlichen Gesetzbuch (1811/12)* (= Recht und Kultur. Bd. 5), Berlin–Wien 2008.

⁴ *Karl Anton von Martini. Ein österreichischer Jurist, Rechtslehrer, Justiz- und Bildungsreformer im Dienste des Naturrechts* (= Recht und Kultur. Bd. 4), red. H. Barta, G. Pallaver, Berlin–Wien 2007.

⁵ *Storia, istituzioni e diritto in Carlo Antonio de Martini (1726–1800)*. 2. *Colloquio Europeo Martini, Trento (Quaderni del Dipartimento di Scienze Giuridiche 32)*, Trento, 18–19 ottobre 2000, red. H. Barta, G. Pallaver, G. Rossi, G. Zucchini, Trento 2002.

⁶ *Naturrecht und Privatrechtskodifikation*, red. H. Barta, R. Palme, W. Ingenhaeffa, Martini Colloquium 1998, Wien 1999.

e Aufklärung. *Il pensiero e l'opera di Karl Anton von Martini (1726–1800)*, w której także przedstawił sylwetkę jurysty⁷, zaś Roberto Pancheri napisał *Carlo Antonio Martini. Ritratto di un giurista al servizio dell'impero*⁸.

Badania nad biografią Martiniego utrudniają niedostatki źródłowe oraz specyfika habsburskiej monarchii — jej wielonarodowość i wielojęzyczność — powodujące, że dokumenty źródłowe są rozsiane po bibliotekach i archiwach kilku krajów sukcesorskich dawnego cesarstwa. Dokumenty urzędowe, które wyszły spod ręki Martiniego w trakcie zasiadania na różnych urządach państwowych, zostały zniszczone bądź pozostają w rozproszeniu, głównie w archiwach włoskich, czeskich, węgierskich i belgijskich. Biblioteka w Trydencie (Biblioteca Comunale di Trento) przechowuje listy Martiniego, natomiast w archiwum wiedeńskiego uniwersytetu (Wiener Universitätsarchiv) znajdują się materiały, z których korzystał jako wykładowca.

Autorzy tego opracowania zdecydowali się poświęcić stosunkowo wiele miejsca biografii swojego bohatera, aby pokazać, jak w przełomowym

⁷ A. A. Cassi, *Il „Bravo Funzionario” Absburgico tra Absolutismus e Aufklärung. Il pensiero e l'opera di Karl Anton von Martini (1726–1800)*, Milano 1999.

⁸ R. Pancheri, *Carlo Antonio Martini. Ritratto di un giurista al servizio dell'impero*, Trento 2000. O życiu i twórczości Martiniego zob. ponadto: I. De Luca, *Das gelehrte Oesterreich. Ein Versuch*, t. I, cz. I, Wien 1776, s. 309–313; G. Calucci, s.v. *Martini (Carlo-Antonio)*, w: *Biografia degli italiani illustri nelle scienze, lettere ed arti del secolo XVIII e de' contemporanei compilata da letterati Italiani di ogni provincia*, red. E. Tipaldo, Venezia 1840, t. VII, s. 19–22; C. von Wurzbach, s.v. *Martini Karl*, w: *Biographische Lexikon des Kaiserthums Oesterreich*, t. XVII, Wien 1867, s. 31–36; F. Klein-Bruckschwaiger, *Karl Anton v. Martini in der Zeit des späten Naturrechts*, w: *Festschrift für Karl Hoff zum siebzigsten Geburtstag dargebracht*, Innsbruck 1950, s. 120–129; F. Klein-Bruckschwaiger, *Die Geschichte der Rechtsphilosophie in der Naturrechtslehre von Karl Anton von Martini*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Germanistische Abteilung” 1954, t. 71, s. 374–381; E. Mock, *Anmerkungen zur Rechts- und Staatsphilosophie Martinis*, w: *Festschrift für Ernst Carl Hellbling*, red. H. Lentze, P. Putzer, Salzburg 1971, s. 563–572; M. R. Di Simone, *Aspetti della cultura giuridica austriaca nel Settecento*, Roma 1984, s. 65–97; H. Schlosser, *Karl Anton Freiherr von Martini zu Wasserberg (1726–1800)*, w: *Juristen in Österreich 1200–1989*, red. W. Brauneder, Wien 1987, s. 77–82; H. Hof, *Karl Anton Freiherr von Martini (1726–1800)*, w: *Deutsche und Europäische Juristen aus neun Jahrhunderten. Eine biographische Einführung in die Geschichte der Rechtswissenschaft*, red. G. Kleinheyer, J. Schröder, wyd. 4, Heidelberg 1996, s. 266–270; C. h. Neschwara, *Martini, Karl Anton*, w: *Juristen. Ein biographisches Lexikon. Von der Antike bis zum 20. Jahrhundert*, red. M. Stolleis, München 2001, s. 422–424; C. h. Neschwara, *Karl Anton Martini und sein Entwurf zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, w: *Aspekte der Rechtsgeschichte und der Gesellschaftspolitik in Tirol, Österreich und weltweit. Festschrift zum 70. Geburtstag von Kurt Ebert*, red. J. Egger, G. Kabbe, Veliko Tarnovo 2013, s. 210–226; C. h. Neschwara, *Martini, Karl Anton Frhr. von*, w: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte (HRG)* t. III, wyd. 22, szp. 1347–1348 (https://www.hrgdigital.de/HRG.martini_karl_anton_frhr_von_1726_1800; dostęp: 31 XII 2017 r.).

momencie historii europejskiej, przechodzenia od szeroko pojętego *ancien régime* do nowoczesności, wykształcony prawnik o szerokich horyzontach umysłowych, zapatrzony w ideały prawa naturalnego, próbował wcielać swoje koncepcje w życie na wielu, bardzo różnych odcinkach działalności naukowej i urzędniczej. Nie idealizując absolutyzmu, warto zauważyć, że biografia Martiniego ukazuje znaczne otwarcie monarchii Habsburgów na nowości prawnicze. Wykazuje także, że w łonie ówczesnej elity intelektualnej mogły się toczyć poważne spory ideowe, w których zajmowanie otwartego stanowiska nie musiało koniecznie odbijać się na karierze zainteresowanego. Na dalszych kartach tego opracowania można na przykład zobaczyć suwerennego cesarza biorącego pod uwagę opinię w bieżących, wysoce drażliwych sprawach stanu, w której Martini używa argumentów wziętych z prawa rzymskiego i naturalnego. Niekiedy należałoby życzyć współczesnym znawcom prawa podobnego posłuchu u rządzących. Przebieg życia Martiniego pokazuje także, że łatwiej było napisać i wdrożyć całkowicie nowy kodeks cywilny, aniżeli skutecznie i całościowo zreformować szkolnictwo wyższe, które okazało się dziedziną na zmiany stosunkowo odporną.

II. KOLEJE ŻYCIA I KARIERA ZAWODOWA

Karl Anton Martini urodził się 15 sierpnia 1726 r. we włoskiej części wielonarodowej monarchii Habsburgów, w Revò, niewielkiej miejscowości w prowincji Trydent. Przyszedł na świat jako najstarszy syn notariusza Carla Ferdinanda de Martiniego. Jego matką była Margaretha Pretti pochodząca z sąsiedniej miejscowości Cagnò. Rodzina Martinich mieszkała w Revò od XVII w., w dworku otrzymanym ongiś od rodziny hrabiów von Thun⁹. Karl Anton miał czterech braci, z których najstarszy, Anton, został później prawnikiem w Wiedniu. Być może z tego powodu przyszedł twórca kodeksu zachodniogaliczyjskiego używał tylko swojego pierwszego imienia — Karl.

➤ Rodzina Martiniego, podobnie jak cała ludność tego regionu Italii, była głęboko wierząca, toteż przyszedł reformator odebrał wychowanie w duchu pobożnego i surowego katolicyzmu. Szczególnie związany był emocjonalnie z wujem, Giovannim Antonio, który od 1737 r. do swojej śmierci w roku 1769 pełnił posługę duszpasterską jako proboszcz w nieodległym Mezzolombardo. Martini nigdy nie wyzbył się włoskiego akcentu — nawet dziesiątki lat później jego łacina pobrzmiwała śpiewnymi tonami włoskiej wymowy¹⁰.

⁹ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 18.

¹⁰ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 19.

Ukończywszy szkołę podstawową w Revò, rozpoczął naukę w kolegium jezuickim w Trydencie¹¹, a następnie, w 1741 r., wyjechał na studia do Innsbrucka, stolicy Tyrolu. Tamtejszy uniwersytet nie miał długiej tradycji, został bowiem założony w 1669 r., i był raczej uczelnią prowincjonalną. Jego prestiżu nie podnosiły problemy wewnętrzne, które przeżywał. Wśród kadry naukowej panowały niesnaski, profesorowie byli skłócenii, a po 1746 r. dochodziło nawet do zamieszek studenckich¹².

Program studiów przewidywał kurs filozofii przez pierwsze dwa lata, bez względu na obrany kierunek studiów¹³. W kolejnym roku (tzw. *Freijahr*) studenci stawali się w zasadzie wolnymi słuchaczami, z tym że winni byli poświęcić ten czas na studiowanie historii powszechnej i historii literatury. Dopiero potem mogli rozpocząć studia na wydziale teologii bądź prawa. Na życzenie ojca Martini podjął studia teologiczne, których wszakże nie ukończył. Wśród przedmiotów objętych programem znajdowały się między innymi teologia scholastyczna oraz studiowanie Pisma Świętego.

Wśród wykładowców jedną z nielicznych wybitnych osobowości był wykładowca prawa natury Paul Joseph von Riegger (1705–1775). Katedra prawa natury i prawa narodów istniała od niedawna i wykłady Rieggera nie cieszyły się wówczas wielką popularnością. Prawo natury znajdowało się w programie studiów na wydziale prawa, toteż zapewne Martini uczęszczał na wykłady Rieggera poza swoim normalnym tokiem studiów. Co ciekawe, lubił później przedstawiać swój pobyt na uniwersytecie w Innsbrucku jako studiowanie prawa, a nie teologii¹⁴. Nie jest jasne, czy to zainteresowanie prawem natury skłoniło Martiniego do nawiązania kontaktu z Rieggerem, czy też zetknięcie się z poglądami Rieggera zainspirowało Martiniego do zajęcia się tą dziedziną. Jakkolwiek było, Riegger wywarł duży wpływ na poglądy Martiniego w kwestiach prawnonaturalnych. Obaj darzyli się zresztą później przyjaźnią; byli też kolegami po fachu na uniwersytecie wiedeńskim.

¹¹ Jak podaje M. Hebeis, sam Martini pisał o tej szkole jako o gimnazjum; por. M. Hebeis, [przyp. 2], s. 20, przyp. 21. W programie szkoły dawano pierwszeństwo filozofii Arystotelesa, łacinie i retoryce. Wymowy uczono się przede wszystkim na dziełach Cycerona; literaturę studiowano w oparciu o utwory Wergiliusza, Owidiusza, Horacego; historię Rzymu — na podstawie dzieł Cezara, Liwiusza, Salustiusza, Korneliusza Neposa. Nie licząc Arystotelesa, naukę, literaturę i historię grecką traktowano jako wiedzę uzupełniającą.

¹² M. Hebeis, [przyp. 2], s. 21.

¹³ Na pierwszym roku studiowano historię filozofii, filozofów greckich i rzymskich oraz elementy dialektyki, logiki i metafizyki. Na drugim roku: matematykę, fizykę i etykę (na podstawie dzieł Arystotelesa i Seneki); por. M. Hebeis, [przyp. 2], s. 21.

¹⁴ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 25. Jak jednak zauważa tenże autor, wbrew tym deklaracjom Martini musiał intensywnie studiować przynajmniej teologię scholastyczną, zachowały się bowiem o tym wzmianki w uczelnianym wykazie studentów.

Martini nawiązał wówczas także długoletnią przyjaźń z Josephem Spergsem (1725–1791), studiującym w Innsbrucku filozofię i prawo, który później pełnił wiele funkcji w urzędach i archiwach państwowych.

Zdobytą w Innsbrucku wiedzę o prawie natury Martini pogłębił podczas studiów na uniwersytecie w Wiedniu, w latach 1747–1750¹⁵, gdzie udał się wbrew woli ojca. Poziom nauczania na wydziale prawa nie był wówczas — przed zapoczątkowanymi dopiero w roku 1753 reformami — o wiele wyższy niż w Innsbrucku¹⁶. Martini — pozbawiony wsparcia finansowego ze strony ojca — utrzymywał się z udzielania korepetycji z języka włoskiego. Wolny czas wykorzystywał na samokształcenie. Brak środków finansowych mógł być przyczyną tego, że nie zakończył studiów promocją. Być może jednak chodziło o coś innego — M. Hebeis sugeruje, że Martini mógł odmówić złożenia obowiązkowej przysięgi, w której znajdowało się odwołanie do niepokalanego poczęcia Maryi¹⁷.

Dzięki pracy korepetytora oraz z pomocą swojego brata, Antona, profesora w wiedeńskim Theresianum — szkole kształcącej kadry dla administracji państwowej, założonej w 1746 r. przez cesarzową Marię Teresę — Martini nawiązał wiele cennych kontaktów towarzyskich. Poznał w ten sposób hrabiego Friedricha Wilhelma von Haugwitz (1700–1765)¹⁸ i przyjął propozycję pracy w charakterze jego sekretarza. Funkcję tę pełnił Martini w latach 1750–1752. Nie zaprzestał jednak udzielania korepetycji Johannowi Sigismundowi Friedrichowi von Khevenhüller-Metsch (1732–1801), synowi hrabiego Johanna Josepha von Khevenhüller-Metsch (1706–1776), głównego ochmistrza na dworze Marii Teresy i sekretarza stanu. Zaowocowało to

¹⁵ M. Hebeis pisze o tym w dość specyficzny sposób, informując, że według słów samego Martiniego miał on studiować prawo w Wiedniu przez „trzy pełne lata”. Cytując zwrot „drei volle Jahre”, Hebeis wydaje się sugerować, że to twierdzenie Martiniego nie jest do końca wiarygodne; por. M. Hebeis, [przyp. 2], s. 26.

¹⁶ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 26. Profesorowie nie imponowali ani dorobkiem naukowym, ani poziomem wykładów. Fakultet prawa znany był za to z wystawnej organizacji dorocznego dnia św. Iwona, patrona prawników, a także z kosztownych promocji, co niezamownym doktorantom znacznie utrudniało uzyskanie dyplomu.

¹⁷ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 27. Przysięga ta obowiązywała od 1649 do 1782 r. Autor wszakże nie uzasadnia swoich podejrzeń co do motywacji Martiniego.

¹⁸ Polityk i reformator austriacki. Od roku 1747 zarządzał częścią Śląska, pozostałą w granicach cesarstwa po przegranych wojnach z Prusami. W roku 1747 cesarzowa Maria Teresa zleciła mu przeprowadzenie reformy skarbowej, a następnie, w latach 1749–1761, gruntownych reform administracji państwa. Haugwitz zlikwidował m.in. nadworne kancelarie czeską i austriacką i powołał centralny urząd, tzw. Directorium in publicis et cameralibus, którego został prezydentem. Utworzył także Najwyższą Izbę Sprawiedliwości (Oberste Justizstelle); por. E. Róstorowski, *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 1984, s. 543.

uzyskaniem dobrze opłacanej posady sekretarza Johanna Sigismunda i udziałem w podróży po Europie, w której jego pryncypał towarzyszył kardynałowi hrabiemu Christophowi Antonowi Migazzi (1714–1803), dyplomatycznemu wysłannikowi cesarzowej. Ponadto, Martini uzyskał zapewnienie, że po powrocie z podróży jeszcze przez trzy lata będzie pobierał pensję sekretarza¹⁹.

Podróż rozpoczęła się w lutym 1752 r., a jej celem była Belgia, jako że Migazzi został kilka miesięcy wcześniej wyznaczony przez Marię Teresę na funkcję koadiutora arcybiskupa Mechelen²⁰. Droga, jaką obrali, wiodła przez Pragę, Norymbergę i Kolonię. Do Brukseli przybyli w połowie kwietnia. Wkrótce potem Migazzi został konsekrowany na biskupa i wysłany przez cesarżową do Madrytu jako ambasador w Hiszpanii. Wraz z nim udali się Khevenhüller-Metsch oraz Martini. W trakcie rocznego pobytu w Madrycie Khevenhüller-Metsch zachorował i postanowił wrócić do Austrii. Tym razem podróż okazała się jeszcze bardziej okrutna, bowiem Khevenhüller-Metsch i Martini, przez Walencję, Barcelonę i Marsylię, udali się do Turynu. Schyłek 1753 r. spędzili w różnych włoskich miastach, między innymi we Florencji, gdzie Martini uzyskał członkostwo naukowo-literackiej Akademii Apatystów (*l'Accademia degli Apatisti*)²¹, oraz w Padwie, gdzie zaoferowano mu katedrę na uniwersytecie. Następnie przez Wenecję wrócili do Wiednia, dokąd dotarli w lutym 1754 r., a więc dokładnie w dwa lata po wyjeździe.

O ile odtworzenie etapów podróży Martiniego po Europie nie nastęrcza większych trudności, o tyle nie sposób powiedzieć, czym zajmował się w jej trakcie. Można tylko przypuszczać, że rozwijał swoje zainteresowania prawnicze i historyczne. Dowodów, że starał się, między innymi, studiować osiągnięcia hiszpańskiej szkoły prawa międzynarodowego, dostarczają jego dzieła²².

Wkrótce po powrocie z podróży, w kwietniu 1754 r., Martini zdał egzamin uprawniający do prowadzenia zajęć na uczelni i został profesorem

¹⁹ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 27.

²⁰ Od roku 1961 jest to diecezja Mechelen-Brussels, z siedzibą w Mechelen, ale obejmująca też stolicę Belgii.

²¹ Określenie *apatista* (l. mn. *apatisti*) pochodzi od słowa *apatia* i oznacza „człowieka na wszystko obojętnego”; por. *Dokładny słownik włosko-polski zebrany z następujących: Vocabolario universale italiano compilato a cura della società tipografica tramater e comp. Vocabolario degli Accademici della Crusca Alberti di Villanuova, Buttura, Renzi i innych. Z dodaniem przykładów z nowszych pisarzy, którzy nie są przytaczani w powyższych dziełach*, Berlin 1856, s. 26. Stowarzyszenie istniało od 1635 do 1783 r., kiedy zostało włączone, wraz z innymi florenckimi stowarzyszeniami o podobnym charakterze, do nowej instytucji: *l'Accademia Fiorentina Seconda*.

²² M. Hebeis, [przyp. 2], s. 28.

prawa rzymskiego oraz prawa natury na uniwersytecie w Wiedniu. Jednocześnie zobowiązano go do napisania w ciągu sześciu lat podręczników do nauczania tych dziedzin wiedzy. Powstały w rezultacie, między innymi, dwa dzieła — *Ordo historiae juris civilis* i *Positiones de lege naturali* — które później, w 1774 r., zostały zadekretowane jako podręczniki obowiązujące na wszystkich austriackich i czeskich uniwersytetach. Ponieważ w owym czasie autorzy musieli wydawać swoje dzieła na własny koszt, Martini był zmuszony do szukania mecenasów. Na przykład pierwsze wydanie *Ordo historiae juris civilis* w 1755 r. sfinansował baron Franz von Balassa.

Martini starał się także sam poprawić swoją sytuację materialną, w czym pomagała praca również w innych wiedeńskich szkołach: Theresianum oraz sabaudzkiej akademii rycerskiej, ufundowanej przez księżną Marię Teresę von Savoyen-Carignan. Tę drugą uczelnię Martini próbował później (w 1769 r.) zreformować, przedkładając plan opracowany między innymi wraz z P.J. Riegerem, jednakże proponowane zmiany nie zostały zaakceptowane przez rodzinę Sabaudzką²³. Inną sprzyjającą dla finansów Martiniego okolicznością był fakt, że po 1769 r. również studenci teologii musieli obowiązkowo uczęszczać na zajęcia z prawa natury, co wydatnie wpłynęło na wzrost liczby słuchaczy na wykładach Martiniego, w ślad za czym poszedł wzrost jego uposażenia, zależny od frekwencji.

Wkrótce po uzyskaniu profesury Martini wstąpił w związek małżeński — pojawił się w 1758 r. za żonę Theresię von Eger²⁴, z którą miał troje dzieci. Najstarszy syn, Maximilian, którego domowym nauczycielem w dzieciństwie był młody F. Zeiller, ukończył w 1777 r. studia prawnicze i został asesorem Trybunału Morawskiego w Brnie. Drugi syn, Paul, przyszedł na świat około 1771 r. O córce wiadomo tylko, że wyszła za mąż za barona Girolamo di Buffa, członka Najwyższej Izby Sprawiedliwości (Oberste Justizstelle), w której Martini zasiadał od 1764 r.²⁵

Niewiele zresztą można powiedzieć o życiu prywatnym Martiniego. Wydaje się, że stronił raczej od towarzystwa ze względu na liczne obowiązki. Zrezygnował też dość szybko z członkostwa różnych stowarzyszeń nau-

²³ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 31.

²⁴ Urodziła się około 1733 r. jako córka ówczesnego sekretarza czesko-austriackiej kancelarii nadwornej Johanna Friedricha Edler von Eger.

²⁵ Najwyższa Izba Sprawiedliwości była sądem ostatniej instancji, a także wydawała opinie prawne — np. na zlecenie Józefa II opiniowała kwestię zniesienia kary śmierci. Nawiasem mówiąc, Martini był zwolennikiem znacznego ograniczenia w wydawaniu wyroków śmierci. Uważał też, że w każdym przypadku karę tę powinien zatwierdzać sam cesarz. Martini pełnił funkcję sędziego Najwyższej Izby Sprawiedliwości do swojej rezygnacji w 1781 r. Por. szerzej na ten temat M. Hebeis, [przyp. 2], s. 57–60.

kowych, takich jak wspomniana już Akademia Apatystów we Florencji; zapewne jednak raczej z braku czasu aniżeli z przyczyn osobistych. Krag jego bliskich przyjaciół był dość wąski. Tworzyli go: Paul Joseph Riegger i jego syn Joseph Anton Stephan von Riegger (1742–1795), Joseph Spergs, historyk i prawnik Johann Baptist de Gaspari (1702–1768) oraz radca dworu Luigi Giusti (1709–1766). Nie brak opinii, że Martini należał do masonerii, co zresztą w owym czasie nie było niczym niezwykłym²⁶.

W świetle tych niewielu informacji, przytoczonych wyżej, tym bardziej rzuca się w oczy kontrast między spokojem życia prywatnego Martiniego a burzliwymi kolejami jego kariery zawodowej i publicznej.

Wykłady Martiniego cieszyły się sporym zainteresowaniem, a sposób, w jaki je prowadził, znajdował nawet naśladowców w gronie profesorów uniwersytetu²⁷. Autorytet Martiniego uznawano także poza Wiedniem. Bez wątplenia był on w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVIII w. najwybitniejszą — obok swego ucznia, a od 1763 r. również kolegi-profesora, Josepha von Sonnenfelsa (1773–1817) — osobowością na uniwersytecie wiedeńskim. Do grona jego uczniów należeli również, jak już wspomniano, Franz Zeiller, twórca kodyfikacji austriackiego prawa cywilnego²⁸, a także Johann Bernhard Horten (1735–1786) i Franz Georg Edler von Kees (1747–1799) oraz wielu innych prawników, teologów i publicystów propagujących reformy józefińskie.

Martini zaczął w tym okresie udzielać się aktywnie także na innych polach. W sierpniu 1761 r. został nauczycielem syna cesarzowej Marii Teresy, arcyksięcia Piotra Leopolda. Wykorzystywał przy tym własne podręczniki: *Positiones de lege naturali* do prawa natury oraz swoją nową pracę *Positiones de jure civitatis* do prawa państwowego i międzynarodowego. W czerwcu 1765 r. edukację prawniczą arcyksięcia Leopolda zakończył egzamin. Tego samego dnia Martini oraz jego ojciec otrzymali z rąk cesarzowej prawo do używania tytułu „Edler zu Wasserberg”²⁹.

Oprócz Leopolda, Martini uczył prawa również inne dzieci Marii Teresy, w tym prawdopodobnie także przyszłego cesarza Józefa II, co mogło mieć wpływ na kierunek reform józefińskich w zakresie polityki wobec

²⁶ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 12, 65. Autor podaje, że już za życia Martiniego krążyły plotki, iż używa rytualnego pseudonimu „Martin Luther”.

²⁷ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 32.

²⁸ Allgemeines bürgerliches Gesetzbuch für die gesammten deutsche Erbländer der Oesterreichischen Monarchie (ABGB) z 1 VI 1811 r., Justizgesetzsammlung (JGS) Nr. 946/1811.

²⁹ Edler to najniższy w hierarchii tytułów szlacheckich cesarstwa. Jego posiadacz stał w tej hierarchii o stopień wyżej od nieutytułowanej szlachty używającej tylko partykuły „von”. W 1780 r. Martini otrzymał baronowski tytuł „Freiherr”.

Kościółu. Już w czasach Martiniego snuto takie przypuszczenia, a od XIX w. przyjęto to niemal za pewnik³⁰.

Niepodlegająca dyskusji lojalność Martiniego wobec domu cesarskiego, wiedza oraz znajomość języków obcych predestynowały go do szybkiej kariery w służbie państwowej. Już od 1760 r. uczestniczył w pracach nadwornej komisji powołanej do przeprowadzenia reformy szkolnictwa wyższego (Studienhofkommission). Jednym z efektów tej działalności było zreformowanie przez niego, w 1765 r., uniwersytetu w Innsbrucku. Z polecenia cesarzowej udał się tam osobiście i po przeprowadzeniu wizytacji oraz rozmowach z pracownikami naukowymi opracował raport, który w sierpniu uzyskał sankcję cesarską jako dekret zmieniający strukturę i zasady nauczania na wzór uczelni wiedeńskiej. Między innymi studiowanie Pisma Świętego na wydziale teologii przestało być przedmiotem obowiązkowym, za to studenci teologii zostali zobowiązani do uczęszczania na wykłady z prawa kanonicznego na wydziale prawa. Reforma spotkała się z silną krytyką wykładających na uczelni jezuitów, zwłaszcza z powodu objęcia ich nadzorem ze strony dziekanów wydziałów, a także poddania ich jurysdykcji sądu uczelnianego³¹.

Podobny charakter miała reforma uniwersytetu w Pawii — włoskim mieście w Lombardii, poddanym władzy Habsburgów. Również i dla niego wzorcem miał być uniwersytet w Wiedniu. Cesarzowa Maria Teresa powołała do tego celu specjalną komisję, złożoną z członków Studienhofkommission, między innymi Martiniego, oraz urzędników Departamentu Włoch. Jednym z elementów reformy było wprowadzenie do programu nauczania prawa natury i prawa publicznego, jednakże — na polecenie kanclerza Wenzela Antona von Kaunitza (1711–1794) — miało się to odbywać nie w oparciu o podręczniki Martiniego, lecz prace Samuela von Pufendorfa i Johanna Gottlieba Heinecciusa (1681–1741). Tylko do nauki historii prawa przyjęto podręcznik Martiniego *Ordo historiae juris civilis*. Martini zresztą osobiście podróżował do Pawii, aby dopilnować reformy, choć jego upór budził tam zdziwienie i niechęć³².

Ścisły związek z reformą nauczania w szkołach wyższych miała kwestia likwidacji zakonu jezuitów, jako że cały ówczesny system szkolny był przez nich zdominowany. Już na dwa miesiące przed ogłoszeniem bulli papieskiej rozwiązującej zakon, wydanej 21 lipca 1773 r., Maria Teresa utworzyła komisję, w której skład wszedł Martini, a która miała określić, co powinno

³⁰ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 37–38.

³¹ Szerzej o reformie por. M. Hebeis, [przyp. 2], s. 39–41.

³² M. Hebeis, [przyp. 2], s. 42.

zrobić państwo w przypadku likwidacji zakonu. Komisja rekomendowała, między innymi, usunięcie jezuitów z wydziałów teologicznych. Po likwidacji zakonu cesarzowa powołała w listopadzie 1773 r. nową komisję z zadaniem wdrożenia odpowiednich zmian. Komisja zleciła Martiniemu przygotowanie projektu reformy uczelni wyższych. Martini opracował projekt w trzy tygodnie. Komisja poleciła mu także przygotowanie projektu reformy gimnazjów, jednak nie zajął się on tym osobiście, ale przekazał zadanie w ręce młodego historyka i prawnika Ignaza Mathiasa von Hessa (1746–1776). Plan ten został w maju 1774 r. przedłożony członkom Studienhofkommission. Nie był zbyt radykalny; przewidywał, między innymi, zmniejszenie liczby godzin nauki łaciny oraz zwiększenie wymiaru czasowego wykładów z historii.

Znacznie dalej idący kontrplan przedstawił radca dworu Adam Franz Kollár (1718–1783), postulując całkowite odsunięcie jezuitów od nauczania. W rezultacie Maria Teresa zaleciła przeprowadzenie oceny obu planów, czym miał się zająć dyrektor Akademii Sabaudzkiej, pijar Gratian Marx (1721–1801). Jego opinia o planie Martiniego okazała się negatywna; zarzucił mu między innymi nadmierne zmarginalizowanie łaciny oraz zbyt duży nacisk na naukę greki i historii. Rezultatem tej polemiki było nieprzyjęcie planu Martiniego przez specjalnie powołaną w tym celu komisję, a sam Martini został odsunięty od reformy gimnazjów. Plan Kollára również odrzucono, zaś cesarzowa powołała na członka Studienhofkommission Marxa i to on miał dalej prowadzić działania reformatorskie w zakresie zmian w gimnazjach.

Niewiele lepsze były losy planu Martiniego dla szkół wyższych. Martini opierał się przy jego przygotowywaniu na swoich doświadczeniach z reformowania uniwersytetu w Innsbrucku. Postulował między innymi utworzenie stałej komisji państwowej jako urzędu kierującego szkolnictwem oraz powołanie akademii nauk. Zależało mu zarazem, aby uniwersytety stały się finansowo niezależne od państwa. Ich finansowaniem miały się zająć specjalne fundusze, a pierwsze środki miały pochodzić z przejętego majątku zakonu jezuitów.

Fundusze takie rzeczywiście powstały w 1774 r., nie tylko dla uniwersytetów, lecz także dla szkół ludowych i gimnazjów. W tym samym roku utworzono studia filozoficzne zgodnie z planem Martiniego. W oparciu o istniejący już od 1749 r. projekt, próbowano powołać do życia w 1774 r. Akademię Nauk (Akademie der Wissenschaften), jednakże problemy z zapewnieniem finansowania uniemożliwiły jej zorganizowanie; wkrótce zaś cesarzowa cofnęła swoje poparcie i projekt upadł.

Wyteżona praca przyniosła Martiniemu awans. Otrzymał stanowisko referenta do spraw studiów wyższych w Zjednoczonej Austriacko-Czeskiej

Kancelarii Nadwornej³³. W gestii Martiniego znalazł się nadzór nad sześcioma uniwersytetami, dziewięcioma liceami oraz wieloma gimnazjami i seminariami duchownymi, co było zadaniem tyleż absorbującym, ile frustrującym ze względu na spłot wielu różnych interesów, w którego rozwikłaniu nie pomagał charakter Martiniego. Jego cechą był upór, przejawiający się zwłaszcza w konsekwentnej obronie własnych poglądów i przyjętej linii działania. Wtrącało go to w częste konflikty z różnymi osobistościami oraz gremiami bądź instytucjami. Za paradoksalny można uznać fakt, że w trakcie swojej działalności reformatorskiej równie często wchodził w spory z przedstawicielami struktur, które miał zreformować, jak i z ludźmi z kręgów reformatorskich. Być może dlatego — jak się ocenia — próby reform systemu nauczania, które usiłował wdrożyć, w zasadzie się nie powiodły³⁴. Zniechęcony, Martini zgłosił w końcu swoją dymisję ze Studienhofkommission.

Reformy szkół wyższych zwiększyły zapotrzebowanie na kadre profesorską, dzięki czemu Martini — wykorzystując swoją pozycję — mógł polecać na posady swoich protegowanych. Na przykład najstarszy syn Paula Josepha Rieggera, Joseph Anton, objął na tej zasadzie katedrę prawa na uniwersytecie we Fryburgu.

Konieczność sprostania licznym obowiązkom poza uczelnią sprawiła, że już w połowie lat sześćdziesiątych Martini nosił się z zamiarem opuszczenia katedry na uniwersytecie wiedeńskim. Planował przekazać ją J.A. Riegerowi, do tego jednak nie doszło³⁵. Dopiero w 1774 r. trud prowadzenia zajęć powierzył F. Zeillerowi, samemu uwalniając się od tego obowiązku; pozostał jednak nadal profesorem i pobierał uposażenie, co było wówczas powszechną i często krytykowaną praktyką.

Obok działalności reformatorskiej w sferze edukacji Martini angażował się także w prace nad reformą wymiaru sprawiedliwości oraz — zwłaszcza — w kodyfikację prawa cywilnego; i to właśnie w tej dziedzinie miał się trwale zapisać w historii.

Jako swego rodzaju ciekawostkę można potraktować zleconą mu w 1765 r. przez cesarzową pracę nad regulacją handlu drewnem między Tyrolem a Włochami. Chodziło o prawne ograniczenie wywozu drewna za granicę wobec jego niedoborów na rynku wewnętrznym. Rezultatem działań Martiniego było wprowadzenie kodeksu dotyczącego gospodarki leśnej i obrotu drewnem³⁶.

³³ Utworzonej w 1761 r. w miejsce zlikwidowanego Directorium in publicis et camera-libus. Zmiana była częścią reform przeprowadzonych przez kanclerza Kaunitza.

³⁴ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 205.

³⁵ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 34. Autor ten nie podaje, dlaczego plan się nie powiódł.

³⁶ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 57.

W 1773 r. Martiniego powołano do komisji ustawodawczej (Gesetzgebungskommission), mającej przygotować projekt nowego prawa cywilnego. W tym samym roku został kawalerem Orderu św. Stefana, ustanowionego przez Marię Teresę w 1764 r. Prace nad prawem cywilnym i spadkowym spęzły w rezultacie na niczym, jednakże komisji udało się, przy istotnym udziale Martiniego, przygotować kodeks sądowy, ujednociający ustrój sądów w całym cesarstwie. Kodeks wszedł w życie 1 maja 1782 r. Najważniejszą innowacją było dokonanie jasnego podziału między władzą sądowniczą a administracyjną.

Istotnym etapem w karierze Martiniego było powołanie go przez cesarza Józefa II, w 1782 r., do Rady Stanu (Staatsrat)³⁷. Miał się tam zajmować przede wszystkim kwestiami związanymi z polityką kościelną państwa, szkolnictwem i reformą prawa. Rada była też organem odwoławczym od decyzji komisji cenzorskiej, w której Martini zasiadał już od 1758 r., z tym że po 1772 r. zwolniono go, na jego prośbę, z regularnego udziału w zebraniach; miał w nich uczestniczyć tylko w wyjątkowych przypadkach. Martini zajmował się w komisji sprawami literatury prawniczej. Ogólnie mówiąc, uznawał, że dozwolone powinno być publikowanie wszystkiego, co nie godzi w państwo, nie obraża uczuć religijnych ani nie narusza dobrych obyczajów³⁸.

W ramach swoich obowiązków w Radzie Stanu Martini udał się w 1785 r. do Mediolanu jako tajny radca w celu przeprowadzenia w Lombardii reformy sądownictwa w duchu józefinizmu. Cesarz Józef II uznał go bowiem za jedynego człowieka odpowiedniego do wykonania tego zadania³⁹. Reforma się powiodła, jednakże nie zabrakło głosów sprzeciwu i protestu. Rok, w którym reforma weszła w życie, nazwano w Mediolanie „fatalnym rokiem”, a o Martinim pisano z ironią, że jest Mojżeszem, który przywiózł do Lombardii tablice prawa. Włoska prasa nazywała go „Niemcem”. Martini był wszakże zadowolony z przebiegu swojej misji⁴⁰.

Podobne zadanie zlecono mu w 1786 r., wysyłając go do Brukseli; jednak próba zreformowania wymiaru sprawiedliwości w austriackich Niderlandach napotkała silny opór i spęzła na niczym⁴¹. Opowiadający się za

³⁷ Lub Rada Państwa — organ utworzony w 1761 r., na którego czele stanął kanclerz Kaunitz.

³⁸ Niezależnie od swojej dziedziny Martini zabierał głos także w związku z innymi publikacjami, m.in. znalazł się wśród udzielających zezwolenia na wydanie kontrowersyjnych *Cierpień młodego Wertera* Johanna Wolfganga von Goethego; por. M. H e b e i s, [przyp. 2], s. 70.

³⁹ M. H e b e i s, [przyp. 2], s. 89.

⁴⁰ M. H e b e i s, [przyp. 2], s. 92.

⁴¹ Już w czasie pobytu w Mediolanie Martini otrzymał polecenie przygotowania projektu reformy sądownictwa w austriackich Niderlandach. Projekt ten został znacznie zmieniony,

umiarkowanymi działaniami Martini popadł w konflikt z Józefem II, który wołał twardy kurs, toteż wkrótce cesarz zwolnił go z funkcji w Radzie Stanu⁴². Ogólnie rzecz ujmując, wysiłki Martiniego, aby stępić ostrze reform józefińskich, oraz jego opór przeciwko radykalnym reformatorom w łonie Rady Stanu okazały się bezowocne zarówno na polu reform systemu edukacji, jak i reform prawa. Z goryczą pisał o Austrii jako o „niewdzięcznym kraju”⁴³.

Sytuacja zmieniła się w roku 1790, po śmierci Józefa II i w trakcie krótkiego, zaledwie dwuletniego panowania dawnego wychowanka Martiniego — Leopolda II. Martini mógł wówczas wznowić swoją działalność jako reformator szkolnictwa. Niedługo po wstąpieniu na tron Leopold II utworzył nową komisję pod nazwą Studieneinrichtungskommission, na której czele postawił Martiniego, z zadaniem wdrożenia reform. Dawna Studienhofkommission nie została jednak rozwiązana, lecz pozostawiono w jej gestii tylko pieczę nad bieżącymi sprawami. Martini wrócił wówczas, między innymi, do swoich wcześniejszych pomysłów na poprawienie sytuacji finansowej uniwersytetów i uniezależnienie ich pod tym względem od państwa⁴⁴. Zakres planowanych reform był zresztą znacznie większy. Projektami Martiniego zajęła się we wrześniu 1790 r. Rada Stanu, akceptując je. Martini wszedł jednak w konflikt ze Studienhofkommission, która mimo poparcia Martiniego przez cesarza zgłosiła wiele zastrzeżeń do planu reform. Niebagatelne znaczenie miał tu fakt, że z przewodniczącym tej komisji, baronem Gottfriedem

mimo to cesarz uznał, że to Martini powinien go wdrożyć, zakreślił jednak na to zbyt krótki i nierealny — zdaniem Martiniego — termin. Martini miał zresztą także sporo zastrzeżeń co do planowanych rozwiązań systemowych. Tak jak się obawiał, opór stawiały stany belgijskie. Obszernie na ten temat M. Hebeis, [przyp. 2], s. 93–99. Próby reform sądownictwa w Belgii były częścią szerszej polityki Józefa II mającej na celu likwidację prowincjonalnych odrębności. Działania w Belgii doprowadziły do wybuchu powstania i w rezultacie do przejściowej utraty przez Habsburgów tego kraju. Szerzej na ten temat E. Rostworowski, [przyp. 18], s. 872–875.

⁴² Kwestii spornych między Martinim a Józefem II było zresztą więcej. Na przykład Martini był przeciwny wprowadzeniu niemieckiego jako języka urzędowego w całej monarchii, toteż ostro krytykował decyzję cesarza o uczynieniu tego na terenie Węgier. Nie zgadzał się także z projektem opodatkowania przychodów księży. Popierając w zasadzie likwidację zakonów i klasztorów, wzywał wszakże do umiarkowania. Poróżnił się z Józefem II o trzy zakony żeńskie w Wiedniu, które miały zostać zlikwidowane, a których mniszki Martini uznawał za dobre nauczycielki. Wzywał też do utrzymania szkół przyklasztornych. Martini stawał w opozycji do prominentnych członków Rady Stanu i do cesarza także w sprawach dotyczących protestantów (ich obowiązkowej rejestracji, budowy własnych cmentarzy itd.) oraz Żydów, proponując bardziej tolerancyjną i elastyczną politykę, co jednak na ogół nie znajdowało posłuchu. Por. M. Hebeis, [przyp. 2], s. 73, 75, 77, 78–81.

⁴³ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 82, 100.

⁴⁴ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 103.

von Swietenem (1733–1803), Martini od dawna pozostawał w złych stosunkach. Pojawiły się także głosy krytyki ze strony Kościoła. Powolny bieg spraw przerwała wkrótce śmierć Leopolda II. Jego następcą, Franciszek II⁴⁵, podtrzymał niektóre z planowanych reform, natomiast tak forsowana przez Martiniego kwestia zmiany zasad finansowania uczelni wyższych pozostała w sferze projektów. Nie udało mu się także sprawić, aby uczelnie miały większy wpływ na dobór podręczników. Napotkał tu opór nie tylko Swietena, lecz także Sonnenfelsa; obaj woleli bowiem, aby nadal decydowała o tym zdominowana przez nich Studienhofkommission⁴⁶.

W 1792 r. Martini powrócił do Najwyższej Izby Sprawiedliwości, w której z nominacji Franciszka II objął stanowisko drugiego prezesa. Nie został natomiast ponownie powołany do Rady Stanu. Najwyższa Izba Sprawiedliwości została w październiku 1797 r. włączona do Zjednoczonej Austriacko-Czeskiej Kancelarii Nadwornej, gdzie Martini objął stanowisko przewodniczącego referatu prawnego, które sprawował aż do śmierci. W rzeczywistości była to funkcja fasadowa, synekura o ładnie brzmiącym tytule; ani bowiem zakres obowiązków, jakie powierzono Martinemu, ani polityczne znaczenie tego stanowiska nie mogły się równać z tymi, które były jego udziałem na wcześniejszych urzędach⁴⁷.

W latach dziewięćdziesiątych Martini nadal wykazywał aktywność na wielu polach, jednakże zaczęły dawać o sobie znać problemy zdrowotne, co powodowało, że z niektórych zadań i funkcji musiał rezygnować, tym bardziej że pracował wówczas intensywnie nad projektem prawa cywilnego. W 1795 r. mimo prośb członków Rady Stanu i samego cesarza odrzucił propozycję ponownego zajęcia się reformą szkolnictwa. Nie przyjął także członkostwa nowo utworzonej w tym celu Studien-Revisions-Hofkommission. Tym samym odsunął się od działań związanych z reformą edukacji, niemniej w powszechnej opinii nadal kojarzono zmiany z jego osobą i jego prawnonaturalnymi poglądami oraz z jego wpływem na cesarza. Świadczy o tym chociażby żart w „Oberdeutsche Allgemeine Litteraturzeitung”, gdzie napisano z ironią, że nawet na likwidację nauczania prawa natury na uczelniach — co mogłoby zapobiec rozszerzaniu się rewolucyjnych haseł o prawach człowieka i demokracji — Franciszek II musiałby uzyskać zgodę głównego jusnaturalisty, Martiniego⁴⁸.

⁴⁵ Imię Franciszka II nosił jako święty cesarz rzymski. W 1806 r., pod naciskiem Napoleona, rozwiązał Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego i zrzekł się tytułu. Przyjął tytuł cesarza Austrii pod imieniem Franciszka I w 1804 r.

⁴⁶ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 70.

⁴⁷ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 116.

⁴⁸ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 106.

Odejście od reform józefińskich i zwrot ku społecznemu i politycznemu konserwatyzmowi w biurokracyjnych kręgach monarchii habsburskiej, jako reakcja na hasła rewolucji francuskiej, sprawiły, że Martiniemu — niezmiennie wiernemu swoim poglądom i za Józefa II postrzeganemu nieomal jako konserwatysta — teraz przypięto łatkę rewolucjonisty, co jednak nie skłoniło go do zaparcia się własnych ideałów. Kiedy w 1794 r. tajna policja aresztowała grupę „jakobinów”, wśród których znajdował się były nauczyciel matematyki syna Leopolda II, podjęto decyzję o powołaniu trybunału specjalnego do sądzenia działalności rewolucyjnej i wywrotowej. Franciszek II zaakceptował ten pomysł, ale zwrócił się o opinię do Martiniego. Ten przedłożył cesarzowi referat, w którym między innymi dowodził, że byłoby to w wielu aspektach sprzeczne z istniejącym systemem wymiaru sprawiedliwości, co osłabiłoby zaufanie obywateli do państwa. Franciszek II zgodził się z jego argumentami i trybunał nie został utworzony, jednakże los aresztowanych „jakobinów” pozostawał niepewny. Tajna policja i zbliżone do niej kręgi polityczne usiłowały skłonić cesarza do zastosowania wobec uwięzionych, w trybie nadzwyczajnym, kary śmierci. Martini ostro skrytykował te zapędy, argumentując, że w chwili rzekomego popełnienia „przestępstwo” to nie było zagrożone karą śmierci, a przecież prawo nie może działać wstecz. Ponadto, choć cesarz ma uprawnienie do nadzwyczajnego złagodzenia kary, to nie ma prawa jej zaostrzać. Wystąpienie Martiniego odniosło skutek i uratowało życie zatrzymanym⁴⁹.

Kiedy w roku 1797 wojską Napoleona zbliżały się do Wiednia, Martini ponownie ciężko zachorował. Z tego względu — choć najważniejsze urzędy, w tym Rada Stanu, miały opuścić stolicę, by z Pragi zarządzać sprawami Czech, Śląska i Galicji — Martini miał pozostać w Wiedniu i zgodnie z wolą cesarza miał stąd, w miarę możliwości, sprawować pieczę nad pozostałą częścią kraju, z pomocą nielicznych członków Rady, którzy również nie zamierzali wyjeżdżać z Wiednia. Zawarty jednak wkrótce pokój między Austrią a Francją sprawił, że do tego nie doszło.

W lipcu 1798 r. zmarła żona Martiniego. On sam przeżył jeszcze dwa lata i zmarł 8 sierpnia 1800 r. w Wiedniu. Zgodnie z jego wolą majątek odziedziczył drugi jego syn, Paul von Martini. Ani on, ani starszy brat, Maximilian, nie mieli dzieci, toteż po ich śmierci linia baronów zu Wasserberg wygasła.

Atakowany pod koniec życia zwłaszcza przez radykalnych reformatorów, którym naraził się zbytnią — w ich opinii — zachowawczością, Martini tracił z wolna na znaczeniu. Oskarżano go już nie tylko o sprzyjanie jezuitom,

⁴⁹ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 117.

ale nawet że sam należy do tego zakonu⁵⁰, przed czym usiłował się bronić we wstępie do ostatniego wiedeńskiego wydania swojego podręcznika do prawa natury, z 1797 r. Mimo wszystko zachował jednak dość autorytetu, aby doprowadzić do końca swój kluczowy projekt — kodyfikację prawa cywilnego — i skłonić cesarza do wprowadzenia go w życie jako kodeksu zachodniogaliczyjskiego. Był to niewątpliwie szczytowy punkt jego działalności jako reformatora prawa.

III. TWÓRCZOŚĆ

ORDO HISTORIAE JURIS CIVILIS

Katalog dzieł Martiniego otwierają prace o charakterze podręcznikowym, które napisał w związku z reformami uniwersytetu wiedeńskiego przeprowadzonymi za panowania cesarzowej Marii Teresy (1740–1780). Jednym z założeń tychże reform było zrewidowanie treści dydaktycznych, w wyniku czego powstał nowy program nauczania zatwierdzony w 1753 r. Ponowne określenie zakresu merytorycznego wykładanych przedmiotów wymagało stworzenia nowych podręczników. Zakładano, że będą one wykorzystywane także na innych uczelniach, działających w obrębie wielonarodowej monarchii habsburskiej. Martini, który został zatrudniony na wiedeńskiej wszechnicy w 1754 r., zajął się pisaniem podręczników mających stać się podstawą wykładów z zakresu historii prawa i prawa naturalnego⁵¹. Rok później wydał anonimowo⁵² skrypt pomagający przyswoić historię prawa, pod tytułem *Ordo historiae juris civilis praelectionibus institutionum praemissis atque in usum auditorii vulgatus*. Martini po poprawieniu i rozszerzeniu wydał

⁵⁰ W rzeczywistości Martini był zdecydowanym przeciwnikiem Towarzystwa Jezusowego jako organizacji o nadmiernym, negatywnym wpływie zwłaszcza na edukację. Przy czym nie uznawał za wrogów poszczególnych członków zakonu. To umiarkowane podejście nie podobano się jego krytykom. Por. M. H e b e i s, [przyp. 2], s. 67.

⁵¹ Zob. M. H e b e i s, *Das juristische Werk des Karl Anton von Martini*, w: *Naturrecht und Privatrechtskodifikation*, [przyp. 6], s. 104.

⁵² Na autorstwo Martiniego wskazuje anonimowa recenzja zamieszczona w „Wienerische Gelehrte Nachrichten” 1755, t. 28, s. 217–219. Autor recenzji zauważył, że do tej pory nie istniał tak krótki podręcznik, który zawierałby cytaty źródłowe. W tym samym czasopiśmie, w numerze 15 z 1757 r. (s. 113–118), zostało pozytywnie zrecenzowane także kolejne wydanie *Ordo*. Z kolei trzecie wydanie tego podręcznika doczekało się oceny w „Allgemeine deutsche Bibliothek” 1773, t. 19, s. 24–29. Jej autor chwalił Martiniego za niezależność piarską i staranną łacinę. Zob. M. H e b e i s, [przyp. 2], s. 123; A. A. C a s s i, [przyp. 7], s. 48, przyp. 29.

Ordo historiae juris civilis w roku 1757 pod własnym nazwiskiem. Nieco poprawione trzecie wydanie ukazało się w 1770 r., zaś czwarte, w niezminionej formie, dziewięć lat później⁵³. Warto zauważyć, że Martini nadawał nauce historii szczególne znaczenie — uważał, że stanowi ona „światło dla wykładni prawa pozytywnego”⁵⁴.

Martini w *Ordo historiae juris civilis* przedstawił krótko historię rozwoju prawa rzymskiego od jego początków po czasy Justyniana i jego kompilacji prawa, odnosząc się jednak także do dalszych losów prawa rzymskiego aż do czasów sobie współczesnych. Rozważania na ten temat poprzedził uwagami dotyczącymi praw innych starożytnych ludów (Egipcjan, Greków, Żydów)⁵⁵. Całość, która ma erudycyjny charakter⁵⁶, otwiera *praefatio auctoris ad suos juris auditores*. Układ tejże pracy wzorował na dziele Johanna Gottlieba Heinecciusa *Historia iuris civilis Romani ac Germanici*, które ukazało się w 1733 r.⁵⁷, merytorycznie jednak opierał się na źródłach, w tym na wydaniach Muratoriego⁵⁸.

Z wyżej wspomnianego podręcznika korzystała młodzież na wszystkich wydziałach prawa w monarchii habsburskiej. Poza jej granicami cieszył się popularnością w krajach katolickich, zwłaszcza w hiszpańskim i portugalskim obszarze językowym. W Portugalii dzieło to było wydawane pięciokrotnie,

⁵³ Wszystkie wydania tego dzieła ukazały się u Johanna Thomasa Edlera von Trattnera, oficjalnego wydawcy dzieł profesorów uniwersytetu wiedeńskiego. Zob. M. Hebeis, [przyp. 2], s. 121 oraz 207–208.

⁵⁴ *Ceterum legis naturalis ratio ex hominis nature ac fine, ratio vero legis positivae ex historiis potissimum dicenda est. His luminibus igitur, qui carent, eos caecos esse interpretes oportet* — Martini, *De lege naturali positiones in usum auditorii vindebonensis*, Viennae 1782, s. 186, DCVII.

⁵⁵ Rozdział pierwszy został zatytułowany *De legibus variarum gentium romanis antiquorum*, drugi — *De legibus regis romanorum*, trzeci — *De legibus romanis sub libera republica usque ad XII Tabulas*. W rozdziale tym autor zaprezentował m.in. zrekonstruowany tekst Ustawy XII tablic, który opatrzył glosami. Czwarty rozdział nosi tytuł *De progressu juris romani post XII Tabulas usque ad Caesarem Augustum*, piąty — *De progressu juris romani ab Augusto ad Hadrianum*, szósty — *De statu romani juris ab Hadriano ad Constantinum*. W rozdziale siódmym — *De facie juris romani a Constantino M. usque ad Justinianum ab an. chr. CCCXXV ad a. DXXXVII* — Martini omówił okres chrześcijański, między Konstantynem a Justynianem. W ostatnim, ósmym rozdziale — *De compilatione legum romanarum sub Justiniano M. illarumque fati in utroque imperio ab a. chr. DXXXVII ad hanc aetatem* — przedstawił historię kompilacji justyniańskiej i dzieje *Corpus Iuris Civilis* aż po czasy sobie współczesne.

⁵⁶ Na temat źródeł Martinięgo zob. M. Hebeis, *Das geistige Fundament des juristischen Werks von Karl Anton von Martini analysiert nach seinen Quellen*, w: *Karl Anton von Martini...*, [przyp. 4], s. 40–56.

⁵⁷ Dzieło to zresztą Martini często cytuje. Zob. M. Hebeis, [przyp. 2], s. 121–122.

⁵⁸ Ludovico Antonio Muratori wydał: *Rerum Italicarum scriptores* w 28 tomach (1723–1751) oraz *Antiquitates Italicae medii aevii* w 6 tomach (1738–1742).

po raz ostatni w roku 1853⁵⁹. Także tłumaczenia tejże pracy cieszyły się popularnością wśród młodzieży akademickiej. O wydanie jego skróconej wersji w języku niemieckim zatroszczył się następca Martiniego i Zeillera w katedrze prawa naturalnego — Franz Egger⁶⁰.

EDYCJA ŹRÓDEŁ

Ponieważ Martini interesował się historią prawa, przywiązywał ogromną wagę do studiowania źródeł. Jego zaś zainteresowanie prawem naturalnym sprawiło, że postanowił udostępnić w szerszym zakresie dzieła wcześniejszych prawników, którzy stworzyli podwaliny prawa naturalnego, doprowadzając do ich ponownego wydania. Wybrał dzieła trzech autorów: Jeana Merciera, Johanna Oldendorpa oraz Edmonda Mérille'a. Z dużym prawdopodobieństwem można rzec, że ich edycje przygotowywał równoległe do pierwszego wydania swojego *Ordo*⁶¹. W roku 1756 wydał w Wiedniu *J. Mercerii conciliator, sive ars conciliandi jura inter se contraria*⁶². Dwa lata później ukazało się *Io. Oldendorpii Isagoge elementaria introductio ad stadium juris et aequitatis. Novam editionem paravit Car. Ant. Martini*⁶³. Jako ostatnie, w roku 1761, wyszło *E. Merillii observationum libri VIII*⁶⁴. Do wydania dzieła Oldendorpa Martini dołączył życiorys autora (*Praefatio de vita et meritis Oldendorpi*), pozostałe dwa dzieła nie zawierają żadnych dodatków do oryginalnych prac autorów.

Na łamach *Göttingische Anzeigen von gelehrten Sachen*⁶⁵ ukazała się krytyka nowego wydania dzieła Oldendorpa, której autor stwierdził między innymi, że „już nawet ten, kto pobieżnie zapozna się z tą pracą, w której 10 przykazań i prawa natury stale są ze sobą mieszane, bez problemu stwierdzi, że dla prawdziwej nauki nie byłoby to wielką szkoda, gdyby nawet i to dzieło nigdy nie ujrzało światła dziennego”⁶⁶.

⁵⁹ Zob. M. Hebeis, [przyp. 56], s. 105.

⁶⁰ F. Egger wydał je pod tytułem: *Kurzgefaßte Geschichte des römischen Rechts; als Einleitung und Vorbereitung zum Studium desselben. Nach dem Lehrbegriff des Freyherrn Martini, und dem Geist der öffentlichen Vorlesungen auf der Wiener hohen Schule*, Wien 1794. Zob. A. A. Cassi, [przyp. 7], s. 49.

⁶¹ A. A. Cassi, [przyp. 7], s. 52.

⁶² Dzieło to zostało po raz pierwszy wydane w 1587 r. w Bourges.

⁶³ *Isagoge, seu Elementaria Introductio Juris Naturae, Gentium et Civilis* wydane w Kolonii w 1539 r.

⁶⁴ Dzieło to zostało po raz pierwszy wydane w 1638 r.

⁶⁵ *Göttingische Anzeigen von gelehrten Sachen* z 9 IV 1759 r., s. 385–388.

⁶⁶ *Allein wer ein wenig diese Arbeit ansiehet, worinnen immer die 10 Gebote und das Recht der Natur mit einander vermischt werden, wird leicht finden, dass es für die echte*

EXERCITATIONES SEX

Po opublikowaniu książki dotyczącej dziejów prawa rzymskiego Martini zajął się prawem naturalnym, któremu poświęcił swoją kolejną publikację o charakterze podręcznikowym. Początkowo wykłady uniwersyteckie z tego zakresu prowadził w oparciu o dzieło Samuela von Pufendorfa *De officio hominis et civis juxta legem naturalem libri duo*, wydane w 1673 r., pragnął jednak zastąpić je własnym podręcznikiem⁶⁷. W tym postanowieniu Martini rozpoczął opracowywanie dzieła, w którym zamierzał przedstawić prawo naturalne z uwzględnieniem jego aspektów historycznych. Miał świadomość, że nowy podręcznik z jednej strony powinien odpowiadać najlepszym naukowym wzorcom jego czasów, z drugiej zaś nie powinien podważać wyznawanych w państwie wartości, naruszać podstawowych pryncypiów habsburskiej monarchii ani też kwestionować religii katolickiej⁶⁸.

Okolo 1759 r. powstała pierwsza część tejże pracy zatytułowana *Initia jurisprudentiae naturalis*. W 1760 r. wydał drukiem pracę, która obejmowała także drugą *exercitatio*, noszącą tytuł *De natura, statuque hominum morali, nec non de obligatione, lege, et jure generatim et singulatim naturali, exercitationes duae*. Jakiś czas później (jednak przed 1766 r.) ukończył kolejną część, której nadał nazwę: *De legum naturalium principiis et proprietatibus*⁶⁹. W ten sposób powstało dzieło pod tytułem *Exercitationes tres*. Okolo roku 1766 Martini ukończył dalsze trzy rozdziały: *De juribus hominum universalibus, et eo, quod inde fluit, actionum moralium discrimine; De varia actionum moralitate, imputatione, ac conscientia; De juris naturalis partibus atque usu*. Całość została wydana pod tytułem *De lege naturali exercitationes sex*⁷⁰. Różnice zarówno pod względem formy, jak i treści między pierwszymi i ostatnimi *exercitationes* tłumaczy się tym, że ich powstawanie było rozciągnięte w czasie⁷¹. Dzieło to znane jest pod krótszą nazwą *Exercitationes sex*, użytą w wydaniach z lat 1770 i 1776, czyli w *editio nova* i *editio nova et emendata*. Martini zamierzał kontynuować swoje dzieło o prawie naturalnym i napisać kolejną, siódmą *exercitatio*, jednak zamysł ten się nie powiódł⁷².

Gelehrsamkeit kein besonderer Schade gewesen wäre, wenn auch gleich dieses Werkgen nimmer das Licht erblicket hätte.

⁶⁷ M. Hebeis, [przyp. 56], s. 105.

⁶⁸ M. Hebeis, [przyp. 56], s. 106; M. Hebeis, [przyp. 2], s. 127.

⁶⁹ M. Hebeis, [przyp. 56], s. 106; M. Hebeis, [przyp. 2], s. 128.

⁷⁰ M. Hebeis, [przyp. 56], s. 106.

⁷¹ A. A. Cassi, [przyp. 7], s. 55.

⁷² M. Hebeis, [przyp. 2], s. 128.

Praca ta doczekała się także niemieckiego tłumaczenia, którego dokonał Franz Sonneithner⁷³.

Exercitationes sex po ich całkowitym ukazaniu się zostały zrecenzowane zarówno w „Allgemeine Deutsche Bibliothek”⁷⁴, jak i w „Unpartheyische Kritik”⁷⁵. Recenzenci komplementowali jasność przekazu Martiniego i umiejętność operowania przykładami pochodzącymi z dzieł jego poprzedników. Krytyka dotyczyła między innymi niedostatecznego rozróżnienia między praktyczną filozofią a prawem naturalnym⁷⁶.

POSITIONES DE LEGE NATURALI

Martini, zamierzając wypełnić postawiony przed sobą cel zastąpienia dzieła Pufendorfa, wydał anonimowo w 1762 r. skrypt do swoich wykładów, noszący tytuł *De lege naturali positiones*. Było to wówczas najbardziej poczytne dzieło Martiniego, w ciągu 20 lat doczekało się siedmiu wydań w samym Wiedniu⁷⁷. Równocześnie wydawano je między innymi w Lizbonie, Brukseli, Coimbrze, Budzie, a nawet w odległym Pernambuco⁷⁸.

Pierwszych sześć rozdziałów stanowi skróconą wersję *Exercitationes sex*. Martini tym razem pominął obszerne scholia, których nie unikał w *Exercitationes*. W rozdziale siódmym omówił historię prawa naturalnego⁷⁹, co w pierwotnej wersji miało znaleźć się w wyżej wspomnianym dziele. W rozdziałach od 8 do 12 zawarł wykład o powinnościach względem rozmaitych podmiotów⁸⁰. Po tej ogólnej, wprowadzającej części następuje wykład na temat poszczególnych działów prawa cywilnego, omówiony w 16 rozdziałach. Najpierw omówił zagadnienia dotyczące własno-

⁷³ *Des Freyherrens von Martini Sechs Übungen über das Naturrecht. Aus dem Lateinischen übersetzt von Franz Sonneithner*, Wien 1783.

⁷⁴ „Allgemeine Deutsche Bibliothek” 1770, t. 17/2, s. 508 i n.

⁷⁵ „Unpartheyische Kritik” 1770, t. 2, s. 324 i n.

⁷⁶ Zob. M. Hebeis, [przyp. 2], s. 131. Na temat tego dzieła zob. A. A. Cassi, *Diritto e politica nelle De lege naturali exercitationes sex di Carlo Antonio Martini*, „Rivista di Storia del Diritto Italiano” 1993, t. 66, s. 149–185.

⁷⁷ Pierwsze wydania ukazywały się anonimowo. Pierwsze wydanie pod nazwiskiem autora zostało wydane w 1772 r. Zob. M. Hebeis, [przyp. 2], s. 129.

⁷⁸ M. Hebeis, [przyp. 56], s. 107. Po brazylijskiej deklaracji niepodległości dzieła Martiniego zostały wydane w 1830 r. w czterech tomach pod redakcją José Frenandesa Alvaresa Fortune i miały służyć jako podręczniki na uczelniach w Olindzie i San Paulo. Zob. M. Hebeis, [przyp. 2], s. 134.

⁷⁹ VII. *De artu et progressu Jurisprudentiae naturalis*.

⁸⁰ VIII. *De officiis erga Deum*, IX. *De officiis erga se ipsum*, X. *De officiis erga alios humanitatis seu imperfectis*, XI. *De officiis erga alios absolutis perfectis*, XII. *De officiis circa significationem mentis*.

ści⁸¹, później prawo zobowiązań, ze szczególnym uwzględnieniem kontraktu zamiany, wypełnianie i wygasanie zobowiązań, a także wykładnię ustaw i umów⁸². Następny rozdział dotyczył ochrony własnych praw⁸³. W dalszej kolejności omówił prawo rodzinne i spadkowe⁸⁴.

Józefińska reforma uniwersytecka stworzyła zapotrzebowanie na tłumaczenie tego dzieła⁸⁵. Ponieważ zaczęto odchodzić na uniwersytetach od języka łacińskiego, praca ta musiała zostać przetłumaczona na język niemiecki. Pierwszy niedokończony przekład pojawił się w 1771 r. pod tytułem *Lehrbegriff der allgemeinen Rechte*. Kompletne tłumaczenie *Positiones de lege naturali* wydano w 1783 r. wraz z *Positiones de jure civitatis* w czterech tomach. Z kolei w 1787 r. w księgarniach ukazało się wydanie Antona Hiltenbranda *Lehrbegriff des Naturrechts*, stanowiące poprawioną wersję poprzedniego.

Martini autoryzował kolejne tłumaczenie swego dzieła na język niemiecki. Ukazało się w 1797 r. w Wiedniu, co miało związek z jego pracami nad ABGB. Tłumaczenia podjął się nauczyciel prawa z Fryburga, Martens⁸⁶. Praca Martiniego została także przetłumaczona na język węgierski w 1792 r. przez Sámuela Diénesa⁸⁷.

Dzieło Martiniego było też skracane i opracowywane do użytku studentów przez innych autorów. Wskazać w tym miejscu należy opracowanie Franza Eggera: *Das natürliche öffentliche Recht, nach den Lehrsätzen des seligen Freyherrn C.A. von Martini vom Staatsrechte, mit beständiger Rücksicht auf das natürliche Privat Recht des ... Franz Edlen von Zeiller*, które zostało wydane w 1809 r. Praca ta została przetłumaczona również na język polski i ukazała się w Krakowie w 1815 r. pod tytułem *Prawo natury rzą-*

⁸¹ XIII. *De dominio*, XIV. *De effectibus domini*.

⁸² XV. *De pactis*, XVI. *De possessionis jure et dominio putativo, seu intermistico*, XVII. *De pactis speciatim beneficis*, XVIII. *De contractibus permutatoriis generatim, et de rerum pretio*, XIX. *De variis permutatorum formis*, XX. *De jurejurando, aliisque modis, quibus pacta confirmantur*, XXI. *De modis quibus obligationes et contractus cessant*, XXII. *De legum ac factorum interpretatione*.

⁸³ XXIII. *De remediis, quibus jus suum persequi liceat in statu naturali*.

⁸⁴ XXIV. *De societate generatim*, XXV. *De societate coniugali*, XXVI. *De societate parentum et liberorum*, XXVII. *De societate herili*, XXVIII. *De domo sue familia et successionis jure*.

⁸⁵ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 129.

⁸⁶ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 129. Michael Hebeis zwrócił uwagę, że wszystkie te tłumaczenia są świadectwem rozwoju niemieckiego języka prawniczego i tworzenia się prawniczej terminologii, która znalazła swoje zastosowanie w ABGB. Zob. M. Hebeis, [przyp. 56], s. 107.

⁸⁷ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 132.

dowe, przez F. Słotwińskiego stosowane do porządku K.A. Martiniego, zasad F. Zeillera, a metodą F. Eggera w języku polskim ułożone. Inicjatywa dla tego tłumaczenia wyszła od Towarzystwa Ksiąg Elementarnych Księstwa Warszawskiego.

Słotwiński w innym miejscu tak oto pisał o *Positiones de lege naturali*⁸⁸: „Dzieło Martiniego pełne jest Moralności, i dla tego nie jest dziełem klasycznym Prawa Natury; które iak wyżej okazano, od Moralności różnionem być powinno. Prawo podług niego jest władza moralna do działań ustawom moralnym nie przeciwnych. Gdy iednak zaprzeczyć nie można, że także mamy prawo do działań ustawie moralnej przeciwnych (lecz z ustawą prawną zgodnych) n.p. do odebrania długu od ubożego, chociaż on stanie się jeszcze uboższym, a może i niezdolnym do utrzymania siebie i rodziny swojej, przeto i tego dzieła dla niedostatku prawnej zasady, za klasyczne przyjąć nie możemy. Prawda, iż Martini sądził iż temu zapobieży przez podzielenie prawa na doskonałe i niedoskonałe (jus perfectum i imperfectum). Gdy iednak podług wyobrażenia pospolitego każde prawo iako przymuszeniem sankcyonowane, jest doskonałym; Przeto ten podział praw z Umiejętności Prawa Natury wyrzucamy, a powinności prawom niedoskonałym odpowiadające, obowiązkiem moralnymi nazywamy i do Etyki odsyłamy. Z tem wszystkiem wdzięczność, którą sam Ceiller w dziele swoim Autorowi temu za wskazanie drogi systematycznej oddaie, jest dostatecznym powodem, aby dzieło jego moralności pełne i systematyczne, w rękę każdego znajdowało się, i z winnym uszanowaniem dla niego od nas wspomnianem było”⁸⁹. *Positiones de lege naturali* zostały zrecenzowane także w „Allgemeine Deutsche Bibliothek”⁹⁰.

POSITIONES DE JURE CIVITATIS

Do licznych obowiązków, których podejmował się Martini, należało również czuwanie nad kształceniem arcyksięcia Piotra Leopolda, późniejszego cesarza Leopolda II, w zakresie nauki prawa. Właśnie z tym zajęciem wiąże się powstanie *Positiones de jure civitatis*, podręcznika do nauczania prawa państwowego i międzynarodowego. O motywach powstania tego opra-

⁸⁸ Pisownia oryginalna.

⁸⁹ F. Słotwiński, *Rozprawa o historii prawa natury i systematach różnych jego pisarzy z zlecenia świetnego wydziału prawnego / przez Felixa Słotwińskiego, w celu odbywania konkursu na Katedrę Prawa Natury w Szkole Głównej Krakowskię wakującą, w przeciągu dwóch miesięcy do wypracowania onęj naznaczonych ukończona*, Kraków 1812, s. 56–57.

⁹⁰ „Allgemeine Deutsche Bibliothek” 1773, t. 18/2, s. 567–570.

cowania informuje Martini w *praefatio*⁹¹. Spisywanie swoich spostrzeżeń na temat tych aspektów prawa rozpoczął Martini w 1761 r. Rękopis przekazał swemu bratu, Antonowi, który nauczał w Akademii terezańskiej, o czym poinformował w przedmowie⁹². Książka ta pojawiła się u Trattnera w 1768 r. i była później wielokrotnie wznawiana, także poza granicami kraju. Tradycyjnie tłumaczono ją i opracowywano wspólnie z *Positiones de lege naturali*.

Dzielo to składa się z dwóch części, z których jedna przedstawia prawo państwowe, druga zaś prawo międzynarodowe. Pierwszą część, zatytułowaną *Jus publicum universale*, otwierają trzy rozdziały wstępne⁹³, w których Martini omówił najpierw anarchię jako stan pierwotny społeczeństwa, by później przejść do kształtowania się społeczeństwa i celów formowania państwa. W kolejnych rozdziałach autor przedstawił uprawnienia państwa⁹⁴, stosunek państwa do Kościoła⁹⁵, a także obowiązki rządzących państwem i powinności obywateli⁹⁶. Kolejne cztery rozdziały zostały poświęcone zaprezentowaniu form rządów — prostych i mieszanych, jak również omówieniu sposobów zdobywania władzy i jej utraty⁹⁷.

Drugą część, która dotyczy prawa międzynarodowego, otwierają rozdziały wstępne⁹⁸. Martini wyszedł tutaj od definicji prawa międzynarodowego. Omówił zasadę równości narodów i jej konsekwencje. Następnie określił prawa i obowiązki państw⁹⁹. Poruszył także zagadnienie umów

⁹¹ *Quae septem abhinc annis in usum Regii principis Serenissimi Archiducis Leopoldi nunc Magni Haereticarum Ducis adumbraveram Juris Naturalis et Gentium elementa, ea facile in scriniis meis fevissem delitescere, nisi quod simul inde ab huius Universitatis Vindobonensis instauratione Juris Professoris fungor munere, non ultra alienos libellos praelegere, atque ad meas rationes adcommodare, sed proprium quaecumque opusculum in lucem edere fuisset iussum.* Martini, *Positiones de jure civitatis in usum auditorii vindobonensis*, Vindobonae 1779, *praefatio*.

⁹² Martini, *Positiones de jure civitatis in usum auditorii vindobonensis*, Vindobonae 1779, *praefatio*.

⁹³ I. *De anarchia et fine civitatis*, II. *De civitatis nexu, ejusque jure generatim*, III. *De civili imperii proprietatibus*.

⁹⁴ IV. *De jure ferendarum legum*, V. *De suprema imperantis inspectione et jure politicae*, VI. *De potestate imperantis exsequente*, VII. *De jure circa bona et munera civitatis*.

⁹⁵ VIII. *De jure imperantis circa religionis negotia*.

⁹⁶ IX. *De officiis eorum, qui gubernant civitatem*, X. *De officiis subditorum civitatis*.

⁹⁷ XI. *De forma imperii et quidem simplicis*, XII. *De forma imperii mixta*, XIII. *De modis acquirendum imperium civili*, XIV. *De modis quibus imperium civile desinit*.

⁹⁸ XV. *De jure gentium generatim*, XVI. *De aequalitate gentium aliisque cum eadem connexis juribus*, XVII. *De gentium humanitate*.

⁹⁹ XVIII. *De justitia gentium absoluta*, XIX. *De juribus gentium circa dominia et proprietatem*, XX. *De officiis inter gentes, quae utilitatis sunt innoxiae*.

międzynarodowych i prawa poselstwa¹⁰⁰. W dalszej kolejności przeszedł do omówienia prawa wojennego: obowiązków przy wybuchu wojny, zawierania układów wojennych, zawierania pokoju¹⁰¹.

Positiones de jure civitatis otrzymały pozytywne na ogół recenzje, w których chwalono ujęcie Martiniego, nie szczędząc jednak także i słów krytyki. Praca ta została zrecenzowana w „Unpartheyische Kritik”¹⁰², „Allgemeine Deutsche Bibliothek”¹⁰³, „Neue Hallische Gelehrte Zeitungen”¹⁰⁴, a także w „Göttingische Anzeigen”¹⁰⁵, gdzie anonimowy recenzent, który ogólnie pochwalił dzieło Martiniego, odniósł się jednak z dezaprobatą między innymi do zezwalania na tortury w przypadku osób ewidentnie podejrzanych czy do możliwości wydalenia dzieci zdrajców kraju. Zdaniem M. Hebeisa część dotycząca prawa międzynarodowego ustępuje znacznie innym jego pracom pod względem gruntownego przedstawienia materiału i przenikliwości rozważań¹⁰⁶.

Zarówno *Exercitationes*, jak i obie *Positiones* obowiązywały jako lektura na wszystkich uniwersytetach w obrębie monarchii habsburskiej i były stosowane do pierwszej połowy XIX w.¹⁰⁷

INNE PRACE MARTINIEGO

Martini był autorem pracy na temat zobowiązań jak gdyby z kontraktu, która ukazała się w 1757 i ponownie w niezmienionej wersji w 1767 r. pod tytułem *De obligationibus quae quasi ex contractu*. Jest to pismo o niewielkiej objętości. Zajmuje się w nim zagadnieniem odpowiedzialności przy prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia.

W tym samym czasie, w którym poświęcał się studiom nad historią prawa, Martini zajmował się także bieżącymi sprawami politycznymi. Na zlecenie wiedeńskiego dworu napisał broszurę pod tytułem *Meditation impartiale sur la conformité des loix naturelles avec les articles de traité conclu entre les deux Cours imperiales à St. Petersbourg l'an 1746*. Pismo

¹⁰⁰ XXI. *De conventis et sponsionibus publicis*, XXII. *De legationibus*.

¹⁰¹ XXIII. *De eo quod justum est inter gentes circa belli initio*, XXIV. *De eo quod in hostem publicum licet*, XXV. *De conventis bellicis et pactione pacis*.

¹⁰² A. F. Schott, w: „Unpartheyische Kritik” 1774, t. 1, s. 788–801.

¹⁰³ K. A. Keuffel, w: „Allgemeine Deutsche Bibliothek” 1770, t. 12/2, s. 245–250.

¹⁰⁴ Anonimowa recenzja w: „Neue Hallische Gelehrte Zeitungen” 1796, t. 4, s. 660 i n.

¹⁰⁵ Anonimowa recenzja w: „Göttingische Anzeigen” 1769, s. 483–487.

¹⁰⁶ Martinis „Völkerrecht” steht im Niveau der Durchdringung des Stoffes und der Gründlichkeit der Darstellung deutlich hinter seinen anderen Werken. M. Hebeis, [przyp. 2], s. 130.

¹⁰⁷ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 132.

to ukazało się w 1757 r. i stanowiło odpowiedź na *Mémoire raisonné sur la conduite des cours de Vienne e Saxe et sur leurs desseins dangereux contre Sa Majesté le roi de Prusse, avec le pièces originales et justificatives qui en forment les preuves*, wydaną w Berlinie w tym samym roku przez Ewalda Friedricha von Hertzberg na zlecenie Fryderyka II, mającą uzasadnić najazd Prus na Saksonię¹⁰⁸. Celem broszury autorstwa Martiniego było pokazanie, że Austria, wiążąc się z Rosją umową z Sankt Petersburga, nie złamała regulacji ustanowionych na mocy traktatu pokojowego w Dreźnie¹⁰⁹. Umowa ta zawarta została jedynie na wypadek ponownego ataku Prus. Jak zauważył M. Hebeis, także w tym miejscu Martini używał argumentów zgodnych z duchem prawa natury, widząc w nim wytyczne również dla działań o charakterze politycznym¹¹⁰.

DZIELA NIEWYDANE DRUKIEM

Martini zostawił również pisma, które nie zostały wydane drukiem, ale znajdują się w zbiorach rękopisów Austriackiej Biblioteki Narodowej. Noszą one tytuły: *Prelectiones de jure publico universali*, *Prelectiones de jure civili*, datowane na 1769 r., *Prelectiones de jure ecclesiastico* z 1770 r. Z 1772 r. pochodzi kolejny rękopis zawierający *Prelectiones de jure criminali* oraz *Prelectiones de jure feudali* i *Prelectiones de jure gentium*. Są to notatki Martiniego, mające związek z nauczaniem syna cesarzowej Marii Teresy. Na wszystkich umieszczono taką oto adnotację: *a Barone Martini antecessore vindobonensi ad usum archiducum*¹¹¹. Wykłady dotyczące prawa publicznego, cywilnego i międzynarodowego odpowiadają treściowo *Positiones de jure civitatis* i *Positiones de lege naturali*¹¹².

Martini był uznanym autorem książek z zakresu prawa. Jego dzieła studiowano w różnych miejscach starego kontynentu, a nawet poza nim, w odległych zamorskich ośrodkach, takich jak na przykład wspomniane już Pernambuco, jego zaś twórczość na ogół zyskiwała pozytywne recenzje we wpływowych czasopismach tamtej epoki. Uznanie dla autora przekładało

¹⁰⁸ A. A. Cassi, [przyp. 7], s. 53.

¹⁰⁹ 25 grudnia 1745 r. Austria, Saksonia i Prusy zawarły w Dreźnie traktat pokojowy, na mocy którego Prusy utrzymały Śląsk.

¹¹⁰ M. Hebeis, [przyp. 56], s. 108.

¹¹¹ A. A. Cassi dowodzi, że jest to kolejna, identyczna co do treści, wersja notatek bezpośrednio używanych do kształcenia Piotra Leopolda. Były one, jak podaje A. A. Cassi, bezpośrednio wykorzystywane do kształcenia arcyksięcia Ferdynanda. Zob. A. A. Cassi, [przyp. 7], s. 35–37.

¹¹² A. A. Cassi, [przyp. 7], s. 37.

się z kolei na naukową reputację uniwersytetu, który reprezentował, czyli szkoły w Wiedniu. Jak stwierdził M. Hebeis: „Dzieło Martiniego zarówno pod względem obszaru, jak i czasu zyskało taki zasięg rozpowszechnienia, że niemal żaden inny współczesny europejski nauczyciel prawa go nie przewyższył”¹¹³.

IV. PRACA NAD BÜRGERLICHES GESETZBUCH FÜR WESTGALIZIEN (KODEKSEM CYWILNYM DLA GALICJI ZACHODNIEJ)

Kształtowanie się monarchii absolutystycznych w Europie XVIII w. zbiegło się z rozwojem i rozprzestrzenianiem idei oświeceniowych, co sprawiło, że choć społeczeństwa pozbawione były realnego wpływu na bieg spraw państwowych, to jednak władza, z założenia absolutna, poczuła się w obowiązku zdefiniować na nowo rolę, pozycję i prawa jednostki w państwie, zgodnie z założeniami teorii prawa natury.

Austriacki program kodyfikacyjny jest dobrym tego przykładem. Za jego początek można uznać 1753 r., kiedy cesarzowa Maria Teresa powołała do życia Komisję Kompilacyjną, mającą usystematyzować prawa obowiązujące dotychczas w krajach dziedzicznych Habsburgów¹¹⁴. W jej skład weszli przedstawiciele poszczególnych krajów monarchii: Czech, Moraw, Austrii i Styrii. Chodziło o stworzenie jednolitego kodeksu obejmującego prawo prywatne (cywilne i handlowe), przepisy ordynacji sądowej oraz prawo karne¹¹⁵. Projekt ten się nie powiódł, prace bowiem nad prawem cywilnym i karnym szły odrębnymi torami i w różnym tempie. Za pilniejszą

¹¹³ *Martinis Werk hatte damit sowohl räumlich als auch zeitlich ein Ausmaß der Verbreitung erreicht, das von kaum einem anderen zeitgenössischen europäischen Rechtslehrer übertroffen wurde.* M. Hebeis, [przyp. 2], s. 134.

¹¹⁴ Należy wspomnieć, że pierwsze próby ujednoczenia prawa w monarchii habsburskiej miały miejsce pół wieku wcześniej, kiedy to za panowania Leopolda I opracowano *Codex Austriacus* (tom I ukazał się w 1704 r.).

¹¹⁵ Miał to być *Codex Theresianus Universalis*, zawierający wszystkie te przepisy, do których odwoływano się w orzecznictwie sądowym, a więc prawo sądowe (*Justizrecht*). Poza sferą zainteresowania komisji kompilacyjnej pozostało prawo polityczne, czyli wszystkie zagadnienia związane z funkcjonowaniem państwa i ustrojem, co wyraźnie zastrzegła cesarzowa w instrukcji. Decyzja ta utrwaliła odradzający się wówczas podział prawa na publiczne i prywatne, który miał znaczenie fundamentalne dla powstającego systemu prawnego cesarstwa i dla dalszego procesu kodyfikacyjnego; por. K. Sójka-Zielińska, *Zagadnienia systematyki prawa w austriackim programie kodyfikacyjnym doby wczesnego Oświecenia*, w: *Dawne prawo i myśl prawnicza. Prace historyczno-prawne poświęcone pamięci Władysława Marii Bartla*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1995, s. 263–264.

potrzebę komisja uznała skodyfikowanie prawa prywatnego, toteż najpierw, w 1766 r., przedstawiono ukończony projekt Codex Theresianus, a wkrótce potem projekt Constitutio Criminalis Theresiana. Oba projekty spotkały się z miazdzącą krytyką ze strony kanclerza Kaunitza, jednakże Maria Teresa zdecydowała się w 1768 r. wdrożyć kodeks karny. Natomiast projekt kodeksu cywilnego został odrzucony. Gruntownej przeróbki projektu, według nowej instrukcji cesarskiej opartej na zaleceniach Kaunitza, dokonał radca dworu J.B. Horten, skracając tekst do jednej trzeciej pierwotnej długości.

Program kodyfikacji prawa cywilnego podjął następca Marii Teresy, Józef II, którego panowanie upłynęło pod znakiem wielu reform dokonywanych w duchu oświecenia. Przeredagowaną przez Hortena pierwszą część projektu (prawo osobowe) poddano dalszym przeróbkom (merytoryczne wykonała Rada Stanu, zaś stylistyczne J. Sonnenfels), a następnie opublikowano w 1786 r. jako tzw. kodeks józefiński (Josephinisches Gesetzbuch), obowiązujący od 1 stycznia 1787 r.¹¹⁶ Oprócz kodeksu cesarz wydał też patenty: o małżeństwie (w 1783¹¹⁷ i 1786 r.¹¹⁸) oraz sukcesji beztestamentowej (w 1786 r.¹¹⁹).

Dopiero powołana przez kolejnego cesarza, Leopolda II, nowa nadworna komisja kodyfikacyjna (Hofkommission in Gesetzsachen)¹²⁰ rozpoczęła prace nad dalszymi częściami kodeksu cywilnego¹²¹. Na jej czele stanął Martini, który osobiście zajął się tylko prawem cywilnym, pozostałe pola działania komisji cedując na innych jej członków¹²². Podstawą był projekt Hortena, ale zamierzano w sposób pełniejszy uwzględnić odrębności w prawie różnych krajów imperium. Nie zdołano tego dokonać, ponieważ opinie nadsyłane przez specjalnie w tym celu utworzone komisje krajowe przy trybunałach apelacyjnych okazały się zawierać zbyt wiele sprzeczności, aby

¹¹⁶ W Galicji — od 1.V.1787 r., JGS Nr. 591/1786.

¹¹⁷ JGS Nr. 117/1783.

¹¹⁸ JGS Nr. 543/1786. Należy tu dodać, że Martini ostro sprzeciwiał się całkowitej sekularyzacji prawa małżeńskiego i był przeciwny ślubom cywilnym. Z drugiej jednak strony bronił patentu o małżeństwie przed krytyką, wyrażaną np. przez biskupów węgierskich. Więcej na ten temat M. H e b e i s, [przyp. 2], s. 83–85.

¹¹⁹ JGS Nr. 548/1786.

¹²⁰ Zwana również drugą komisją ustawodawczą (zweite Gesetzgebungskommission); por. M. H e b e i s, [przyp. 2], s. 107.

¹²¹ Równolegle prowadzono prace nad kodyfikacją prawa publicznego, którymi kierował J. Sonnenfels, nie zakończyły się one jednak powodzeniem, z uwagi na zbyt duże kontrowersje, jakie wzbudzały forsowane przez Sonnenfelsa przepisy mające swe źródło w prawach natury, np. sformułowanie o powszechnych prawach ludzkości, co w ówczesnej sytuacji politycznej zbyt mocno kojarzyło się z hasłami rewolucji francuskiej.

¹²² M. H e b e i s, [przyp. 2], s. 107.

dało się je wyeliminować w tak krótkim czasie. Ukończony w ekspresowym tempie całościowy projekt kodeksu cywilnego został już w 1792 r. skierowany do sądów apelacyjnych i uczelni kształcących prawników w celu konsultacji.

Teoria prawa natury wywarła wpływ już na wcześniejsze próby kodyfikacyjne w Austrii. W sporządzonym przez praskiego profesora Josefa Azzoniego (1712–1760) planie pracy dla Komisji Kompilacyjnej z 1753 r. znalazło się wiele odwołań do tej koncepcji¹²³. Już wówczas jednak dały o sobie znać trudności w dostosowaniu filozoficznych idei i zasad prawa natury do społecznych i politycznych realiów feudalnej monarchii absolutystycznej¹²⁴.

Prawnonaturalne pryncypia stanowiły podstawę, na której oparł swój projekt Martini, zarówno jeśli chodzi o kwestie ogólne, jak i wiele przepisów szczegółowych. W jego ujęciu prawa podmiotowe jednostki wywodzą się z dwóch źródeł. Pierwszym jest Natura, która wyposaża każdą istotę ludzką w prawa przyrodzone (*Urrechte, angeborene Rechte*); praw tych nie traci się, będąc częścią społeczności. Drugie źródło to prawa nabyte (*erworbene Rechte*), uzyskane wskutek przynależności do danego społeczeństwa; prawa te są określane w obowiązującym porządku prawnym.

Jako prawa przyrodzone projekt wskazywał między innymi prawo do życia i prawo do swobodnego rozporządzania swoją własnością. Rolą państwa, rozumianego jako szczególnego rodzaju związek oparty na umowie społecznej, było zapewnienie powszechnej pomyślności i bezpieczeństwa prawnego przejawiającego się w płynącej z zaufania do systemu prawnego pewności korzystania zarówno z praw nabytych, jak i przyrodzonych. Swich praw podmiotowych obywatel mógł — zgodnie z projektem — dochodzić w sądzie również przeciwko państwu, jeśli występowało w roli prywatnego właściciela. Jakakolwiek decyzja władzy państwowej, podjęta na drodze pozasądowej, a dotycząca prawa prywatnego, była nieważna.

¹²³ Między innymi sformułowanie o naturalnej wolności jednostki. Szerzej na ten temat K. S ó j k a - Z i e l i Ń s k a, [przyp. 1], s. 83–84. Autorka zgadza się jednak z opiniami, że: „inspiracje prawa natury w projekcie były tylko zewnętrzne, że ograniczały się do ogólników, do teoretycznych dywagacji [...]”; por. K. S ó j k a - Z i e l i Ń s k a, [przyp. 1], s. 86.

¹²⁴ W szczególności pojawił się problem uregulowania osobistego poddaństwa. Wprowadzono więc przepis o przyrodzonej wolności każdego człowieka, wypływającej z samej Natury, za czym idzie naturalna równość, lecz zastrzeżono, że zarówno jedna, jak i druga muszą podlegać ograniczeniom wobec nadrzędnych praw państwa. Wyjaśniono jednak, że poddaństwo nie jest niewolnictwem, ale jedynie nieco tylko ograniczonym stanem wolności naturalnej. Również o tym więcej K. S ó j k a - Z i e l i Ń s k a, [przyp. 1], s. 84–85. Podobnie ujęto to w projekcie przygotowanym przez J.B. Hortena, natomiast w kodeksie józefińskim — wobec zmian, jakie w tym czasie już zaszły (zwłaszcza wobec zniesienia poddaństwa) — wykreślono fragment o ograniczeniach wolności związanych z zależnością osobistą.

Projekt Martiniego wzbudził silne kontrowersje i obawy, odwoływał się bowiem do podobnych haseł jak te, pod którymi jakobińska Francja zrzuciła gorset monarchii Burbonów. Atmosfera zagrożenia rewolucyjnym fermentem, jaka spowiła inne stolice Europy, nie sprzyjała prawnonaturalnym deklaracjom. Fala krytyki wezbrała, kiedy w 1794 r. kolejny cesarz, Franciszek II, skierował pierwszą część projektu Martiniego do komisji rewizyjnej, w skład której weszli przedstawiciele aparatu państwowego, aby zbadano ją pod kątem zgodności z przepisami administracyjnymi. Martini przeciwko temu protestował, grożąc nawet dymisją, obawiał się bowiem, że obradująca w dłuższych odstępach czasowych komisja przyczyni się tylko do wydłużenia prac. Niczego jednak nie osiągnął¹²⁵.

Komisja podważyła celowość umieszczenia w ustawie naukowych rozważań o umowie społecznej bądź prawach naturalnych, niezrozumiałych dla przeciętnego obywatela. Zarzuciła, że w projekcie znalazły się przepisy odnoszące się do prawa politycznego, a nie tylko prywatnego. Wnioskowała o usunięcie wszystkich wzmianek o prawach człowieka i wolności cywilnej¹²⁶. Do krytyki przyłączył się sam J. Sonnenfels, uczeń Martiniego i nie mniej gorący orędownik oświeceniowych idei. Jego zastrzeżenia dotyczyły szczegółowych rozwiązań prawnych w kwestiach praw i wolności obywatelskich, ale także założeń ogólnych projektu¹²⁷.

Atak ze strony Sonnenfelsa był szczególnie groźny, niemniej Martini wyszedł ze starcia obronną ręką. Być może jego autorytet okazałby się atutem niewystarczającym, gdyby nie to, że w sukurs przyszła mu polityka. Udział Austrii w trzecim rozbiórce Rzeczypospolitej sprawił, że cesarstwo wzbogaciło się o tzw. Galicję Zachodnią¹²⁸, którą należało włączyć w au-

¹²⁵ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 111.

¹²⁶ M. Hebeis, [przyp. 2], s. 111.

¹²⁷ K. Sójka-Zielińska, [przyp. 1], s. 91. Autorka wskazuje, że Martiniego i Sonnenfelsa różnił sposób, w jaki postrzegali stosunki między państwem a obywatelem. Martiniego przede wszystkim przyświecał cel objęcia jednostki ochroną przed omnipotencją państwa, podczas gdy Sonnenfels — choć równie mocno wierzył w potrzebę ochrony praw i wolności obywatelskich — za nadrzędną uznawał konieczność wyposażenia państwa w mechanizmy, które skutecznie służyłyby zapewnieniu dobra powszechnego. Interes zbiorowości był zatem dla Sonnenfelsa pryzmatem, przez który należało postrzegać prawa jednostki, co mogło być skutkiem jego „publicystycznego” podejścia. Niewykluczone też — zdaniem K. Sójki-Zielińskiej — że u podłoża konfliktu leżała rywalizacja między organami administracji a sądownictwa, a nawet względy prywatne — zazdrość Sonnenfelsa, że Martiniego udało się dokonać dzieła, podczas gdy on sam poniósł porażkę na polu kodyfikacji prawa politycznego.

¹²⁸ Zwaną także Nową Galicją. Obejmowała w zdecydowanej większości ziemie polskie, dawne województwa: lubelskie, sandomierskie oraz część krakowskiego i mazowieckiego. Do 1803 r. stanowiła odrębny kraj koronny, a następnie została przyłączona do ziem zagarniętych przez Austrię wcześniej, w 1772 r., podczas pierwszego rozbioru, i objęta

striacki system prawny i to możliwie szybko¹²⁹. Niewątpliwie wpłynęło to na dalsze losy projektu Martiniego.

Komisja kodyfikacyjna pod jego kierownictwem ukończyła wszystkie trzy części projektu w październiku 1796 r., przeciągały się natomiast prace komisji rewizyjnej, co stało się przyczyną nowych niesnasek między Martinim a członkami komisji, a także przedmiotem nasilającej się krytyki z różnych stron¹³⁰. Z tego też zapewne, między innymi, względu Franciszek II podjął u schyłku 1796 r. decyzję o skierowaniu projektu Martiniego do opiniowania przez środowiska prawnicze w poszczególnych krajach monarchii¹³¹. Jednocześnie komisja kodyfikacyjna, wciąż pod przewodnictwem Martiniego, przygotowała wydanie projektu drukiem, z myślą o wprowadzeniu go na nowo zajętych ziemiach.

Tymczasem w listopadzie cesarz powołał nową komisję kodyfikacyjną, złożoną z członków obu poprzednich, ale z wakatem na stanowisku przewodniczącego. Rada Stanu była bowiem podzielona w kwestii, czy powinien nim pozostać Martini. Sam zainteresowany uciał spór, oświadczając, że ze względu na stan zdrowia nie może podjąć się tego zadania¹³². Odejście Martiniego spowodowało, że wydrukowany już projekt kodeksu zachodniogalicyskiego został poddany rewizji i odrzucony, a cały nakład trafił na makulaturę. Poprawki, jakie wprowadzono, były wszakże niewielkie¹³³ i w rezultacie, patentem z 13 lutego 1797 r., cesarz wprowadził go jako kodeks

wraz z nimi ogólną nazwą Galicji. Obszar Galicji Zachodniej został przez Austrię utracony w 1809 r., w wyniku przegranej wojny z Księstwem Warszawskim, w skład którego wówczas wszedł. Po klęsce Napoleona i upadku Księstwa tereny te stały się częścią Królestwa Polskiego, a więc znalazły się pod zaborem rosyjskim.

¹²⁹ Podobna sytuacja wystąpiła w Prusach, gdzie prace nad kodyfikacją prawa trwały od 1780 r. i dopiero uzyskanie nabytków terytorialnych w wyniku drugiego rozbioru Rzeczypospolitej, a co za tym idzie — konieczność unifikacji prawa na całym, powiększonym obszarze kraju, spowodowały przyspieszenie prac nad Landrechem pruskim (Allgemeines Landrecht für die Königlich Preussischen Staaten) i wprowadzenie go w życie 1 VI 1794 r.

¹³⁰ M. H e b e i s, [przyp. 2], s. 113.

¹³¹ Miały się tym zająć komisje krajowe przy trybunałach apelacyjnych, trybunałach ziemskich i sądach oraz na uniwersytetach w Wiedniu, Pradze, Innsbrucku i Fryburgu. Obrady komisji wschodniogalicyskiej przy trybunale apelacyjnym omówił E. T i l l, *Przyczynek do materiałów kodeksu cyw. austriackiego (obrad komisji wschodnio-galicyskiej o kodeksie cyw. z r. 1797)*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1902, r. XXVII, s. 178–198. Jak informuje, zgłoszono tylko drobne poprawki.

¹³² M. H e b e i s, [przyp. 2], s. 115.

¹³³ Pierwsze wydanie kodeksu w 1796 r. ukazało się w dwóch wariantach tekstu i oba zostały uznane za niewłaściwe, toteż wprowadzono do nich wspomniane poprawki i dopiero wówczas wydano kodeks po raz drugi, już jako wydanie legalne. Wydanie to uzyskało sankcję cesarską i zostało wprowadzone w życie jako kodeks zachodniogalicyski; por. W. B r a u m e d e r, [przyp. 1], s. 489.

cywilny dla Galicji Zachodniej (*Bürgerliches Gesetzbuch für Westgalizien*)¹³⁴. Wszedł on w życie z dniem 1 stycznia 1798 r. W tymże roku jego obowiązywanie rozciągnięto na Galicję Wschodnią¹³⁵.

Nie ma dowodów na to, że wprowadzenie kodeksu cywilnego w Galicji Zachodniej zostało pomyślane jako swego rodzaju próba generalna, poligon doświadczalny przed zaimplementowaniem prawa cywilnego w całym cesarstwie¹³⁶. Wydaje się jednak, że taka idea mogła istnieć w umysłach twórców kodeksu i podpisującego patent cesarza — oto pojawiła się przecież okazja do upieczenia dwóch pieczeni na jednym ogniu: do „przetestowania w warunkach połowych” nowego prawa oraz do zastąpienia własnym polskiego prawa obowiązującego wciąż na świeżo, zaledwie przed dwoma laty, zaanektowanych ziemiach Rzeczypospolitej. Idea ta mogła nie być obca również Martinieniu, blisko związanemu z kręgami najwyższej władzy, chociaż i tego nie sposób wykazać wobec braku wzmianek w źródłach¹³⁷.

¹³⁴ JGS Nr. 337/1797. Polski przekład został wydany drukiem przez Józefa Hraszańskiego, w Wiedniu, w 1797 r., jako: *Ustawy cywilne dla Galicji Zachodniej*, cz. I–III. Ukazało się również tłumaczenie na łacinę: *Codex civilis pro Galicia Occidentali*, cz. I–III, Wiedeń 1797.

¹³⁵ Już w 1797 r. wydano drukiem ustawy cywilne dla Galicji Wschodniej (*Bürgerliches Gesetzbuch für Ostgalizien*), również w języku polskim (*Ustawy cywilne dla Galicji Wschodniej*). Ponadto, jak wskazuje W. Brauneder, istniały też kodeksy, których tytuły odnosiły się do Galicji Zachodniej, zaś w treści znajdowały się odwołania do Galicji Wschodniej. Wszystkie te dokumenty nie uzyskały oficjalnej sankcji, bowiem patent cesarski z 8 IX 1797 r. nakazywał wprowadzenie na terytorium Galicji Wschodniej kodeksu zachodniogaliczyjskiego. W opinii W. Braunedera to właśnie kodeks zachodniogaliczyjski był od samego początku pomyślany jako kodyfikacja prawa cywilnego dla całej Galicji. Autor ten wywodzi to przede wszystkim z faktu, że kodeks zachodniogaliczyjski został opublikowany w JGS, podczas gdy kodeks wschodniogaliczyjski — nie; por. W. B r a u n e d e r, [przyp. 1], s. 490.

¹³⁶ Wątpliwości co do tego, że Galicja stała się poligonem doświadczalnym austriackich rozwiązań politycznych i prawnych, nie miał np. Bohdan Winiarski, który pisał: „Odtąd Galicja, potem »sobiedwie Galicje« miały się stać polem doświadczalnym dla eksperymentów ustawodawczych austriackich i zasypane zostały masą kodeksów i ustaw, które tutaj wypróbowywano przed zaprowadzeniem w innych krajach habsburskich [...]”; por. B. W i n i a r s k i, *Ustrój polityczny ziem Polskich w XIX wieku*, Poznań–Warszawa–Łódź 1923, s. 51. Taką samą opinię wyrazili Artur Korobowicz i Wojciech Witkowski, stwierdzając, że: „Galicja, objęta poczynaniami kodyfikacyjnymi, stała się nawet swego rodzaju polem doświadczalnym dla wypróbowania austriackich projektów, gdyż niektóre z nich wprowadzano w niej najpierw i jakby na próbę”; por. A. K o r o b o w i c z, W. W i t k o w s k i, *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, Warszawa 2012, s. 37.

¹³⁷ Ostrożnie w kwestii traktowania Galicji jako poligonu doświadczalnego wypowiada się K. Sójka-Zielińska, wskazując na opinie przeciwnie i brak dowodów, ale jednocześnie sugeruje, że intencje wypróbowania nowego prawa mogły przyświecać jego twórcom „przynajmniej w odniesieniu do projektu Martiniego”; por. K. S ó j k a - Z i e l i ń s k a, [przyp. 1], s. 92.

Jakkolwiek było, test ten stał się również elementem wspomnianych już „konsultacji społecznych”, do jakich skierowano projekt nowego prawa. W przypadku Galicji Zachodniej kodeks miał zostać sprawdzony w praktyce; o stosowaniu rozwiązań prawnych w nim zawartych mieli się wypowiedzieć nowi poddani cesarza. I tak też uczynili. Swoje opinie zgłosiły dwa trybunały ziemskie: w Tarnowie i w Stanisławowie. Znane jest jednakże tylko pismo z sądu tarnowskiego. Polscy prawnicy zgłosili między innymi postulat uwzględnienia w prawie cywilnym typowo polskiej instytucji dożywocia (*pactum advitalitium*), w ramach której można było zapisać współmałżonkowi w dożywocie własną część majątku po swojej śmierci. Wniosek ten został uwzględniony podczas prac nad kodeksem cywilnym dla całego cesarstwa i to prawne rozwiązanie stało się elementem austriackiego prawa cywilnego.

Co prawda, jak wyżej wspomniano, projekt kodeksu zachodniogalicyskiego i sam kodeks zostały poddane rodzajowi „konsultacji społecznych”, lecz nie należy tego rozumieć jako pełnej swobody wypowiedzi. Ernest Till, który omówił obrady trybunału szlacheckiego w Tarnowie i zgłoszony przez niego wniosek o uwzględnienie polskiej instytucji dożywocia, nie miał co do tego złudzeń. Jak pisał: „Odczytane bowiem na wstępie obrad pismo odrębne zdolne było zamrozić wszelkie usiłowania krytyki lub obszerniejszego wyluszczenia potrzeb kraju”³⁸. Nie wolno było podnosić krytyki, lecz tylko ocenić przepisy, czy nie pozostają w sprzeczności z innymi, czy są wystarczająco stanowcze, czy wyczerpują zagadnienie. Ponadto, jeśli zostałyby zgłoszony zarzut wobec jakiegoś paragrafu, należało zaproponować inne jego brzmienie.

Kodeks został podzielony na trzy części i składał się z 1613 paragrafów. Część pierwsza dotyczyła prawa osobowego i rodzinnego i składała się z sześciu rozdziałów: o prawach i ustawach w ogólności, o prawach osobowych, o prawach małżeńskich, o prawach między rodzicami i dziećmi, o opiekach i kuratelach, o prawach i obowiązkach między panami i służącymi. Część druga dotyczyła prawa rzeczowego i spadkowego. Składała się z 19 rozdziałów, między innymi: o posiadaniu, o prawie własności, o własności podzielonej, o prawach dziedziczenia, o prawnym następstwie, o własności wspólnej. Trzecia część, również w 19 rozdziałach, obejmowała przepisy regulujące prawo zobowiązań, na przykład: o ugodach w ogólności, o darowiznach, o kupnie i sprzedaży, o przewinieniu, o zasiedzeniu i zadawnieniu rzeczy.

³⁸ E. Till, *Obrady trybunału szlacheckiego w Tarnowie o kodeksie cywilnym z r. 1797*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1909, t. XXXIV, s. 18.

Przepisy kodeksu tylko w pewnym stopniu odzwierciedlały realia ustrojowe i gospodarcze monarchii Habsburgów. Stanowił on raczej odbicie oświeceniowych idei, abstrakcyjnie pojmowanych praw, obowiązków, wolności i równości. Spośród tych nielicznych przepisów odnoszących się do specyfiki społecznej cesarstwa warto wspomnieć o rozdziale poświęconym własności podzielonej, podczas gdy za jedno z przyrodzonych praw człowieka uznawano nieograniczone prawo do rozporządzania swoją własnością. Inny rozdział zawierał paragrafy regulujące stosunki między panami a służącymi, czyniąc to według patriarchalnych zasad ustroju stanowego. Na przykład w katalogu kar przewidziano kilkudniowy zakaz wychodzenia z domu, a więc formę ograniczenia wolności bez wyroku sądu.

Martini, pod wpływem filozofii Christiana Wolffa (1679–1754), ściśle powiązał z prawami podmiotowymi naturalne obowiązki człowieka, dzieląc zresztą prawa i obowiązki na naturalne i nabyte. Naturalnymi były te, które wynikały z samej natury człowieka. Prawa i obowiązki nabyte były funkcją przynależności jednostki do społeczeństwa rządzącego się prawami nadanymi. Prawa i obowiązki naturalne uznawał za nienaruszalne, a człowiek nie mógł ich stracić ani się ich pozbyć nawet poddany rygorom życia w społeczności i przepisom prawa pozytywnego.

Ogólnie rzecz ujmując, w kodeksie ostały się niemal wszystkie prawno-naturalne rozwiązania z projektu Martiniego. Należy także wspomnieć, że Martini nie kwestionował przydatności prawa rzymskiego w tworzeniu systemu prawa pozytywnego, co czyniło wielu współczesnych mu prawników. Postrzegał je przez filtr prawa natury, adaptując to, co było z nim zgodne. Stąd też kodeks zachodniogaliczyjski pozostawał w zasięgu wpływów prawa rzymskiego.

Kodeks należy uznać za akt o charakterze przejściowym. Z jednej strony odwoływał się do prawa natury z koncepcją wolności naturalnej człowieka, z drugiej — nie był pozbawiony obciążen systemu feudalnego, takich jak regulacje dotyczące stosunków między panami a poddanymi w systemie stanowym.

Rozwiązania prawne zawarte w kodeksie zachodniogaliczyjskim stały się podstawą opublikowania w 1811 r. ABGB¹³⁹. Niektóre z regulacji kodeksu zachodniogaliczyjskiego zostały utrzymane, z innych zrezygnowano. Silny opór wiedeńskiej biurokracji i elit politycznych Austrii przeciwko prawno-naturalnym ideom ucieleśnionym w kodeksie zachodniogaliczyjskim, podsycany obawą przed „eksportem rewolucji” przez zwyciężającą na wszystkich

¹³⁹ Polski przekład ukazał się w tym samym roku, pod tytułem: *Księga ustaw cywilnych wszystkim niemiecko-dziedzicznym królom Monarchii Austryackiej powszechna*.

frontach Francję, spowodował, że z kodeksu Martiniego wykreślono katalog praw podstawowych człowieka, usunięto większość odwołań do prawa natury jako norm moralnych, zrezygnowano z wszelkich odniesień do prawa natury w kontekście rozwiązań ustrojowych. Argumentowano, że w kodeksie nie ma miejsca na dywagacje filozoficzne, zbędne w egzekwowaniu prawa, a ustawa powinna być zrozumiała dla obywateli¹⁴⁰. W ABGB nie znalazło się również miejsce na silnie akcentowane przez Martiniego powiązanie naturalnych praw z naturalnymi obowiązkami. Nowy kodeks miał się ograniczać wyłącznie do prawa cywilnego, dlatego też usunięto wszelkie przepisy natury ustrojowej, odnoszące się do prawa politycznego. Jako przykład rozwiązań wprowadzonych przez Martiniego i zachowanych w ABGB warto wskazać cały VI rozdział części I BGW, w którym regulowano stosunki między panami a służbą.

Kodeks zachodniogalicyski, wyprzedzając kodeks napoleoński z 1804 r., był pierwszą kompleksową kodyfikacją prawa prywatnego w Europie. Jako system oparty na prawie natury starał się pogodzić potrzebę respektowania praw przyrodzonych człowieka z polityczno-społecznymi uwarunkowaniami monarchii absolutnej. Sytuację komplikowała wieloetniczność cesarstwa i mnogość rozmaitych lokalnych, specyficznych rozwiązań prawnych. Mimo że okres obowiązywania kodeksu nie był zbyt długi (w zachodniej Galicji do 1809 r., we wschodniej do 1811 r.), jego rdzeń stał się częścią ABGB, który obowiązuje do dziś w Republice Austrii oraz w Księstwie Liechtensteinu.

V. ZAKOŃCZENIE

Wydaje się, że celem życia, jaki sobie Martini wytyczył, było wprowadzenie systemu prawa natury do praktyki prawnej i do mechanizmów rządzących państwem. Cel ten udało mu się osiągnąć. Krył się za tym, być może, szerszy zamysł. Dla Martiniego kodyfikacja oparta na prawie natury

¹⁴⁰ Jak wskazuje K. Sójka-Zielińska, kierujący pracami nad kodeksem cywilnym F. Zeiller posunął się tak daleko w usuwaniu prawnonaturalnych aspektów kodeksu Martiniego (choć był jego uczniem i wyznawał te same ideały), ponieważ uznał, że w ówczesnej sytuacji tylko w ten sposób można doprowadzić do ukończenia i wprowadzenia w życie kodeksu cywilnego; zob. K. Sójka-Zielińska, [przyp. 1], s. 94. Wpływ na stanowisko Zeillera wywarła zapewne koncepcja Kanta o subiektywnym charakterze zasad prawa natury jako wewnętrznych nakazów moralnych opartych na przesłankach rozumowych, co doprowadziło tego filozofa do wysunięcia postulatu oddzielenia sfery wewnętrznej od sfery zewnętrznej — życia poddanego regulacjom prawa pozytywnego. Stąd też dążenie Zeillera, aby „oczyścić” ABGB z odwołań do prawa naturalnego.

była warunkiem, wręcz niezbędnym, prawidłowego funkcjonowania monarchii. Miał nadzieję, że dzięki niej uda się scalić w jednolity organizm wielonarodowe cesarstwo, jego mieszkańcy będą bowiem podlegać regulacjom mającym swoje źródło w wyższym, przedustawnym porządku, jednakowym dla wszystkich ludzi. To z kolei miało służyć wzmocnieniu państwa na arenie międzynarodowej, tam bowiem monarchii habsburskiej nie wiodło się wówczas najlepiej. Martini był niewątpliwie — aby użyć współczesnego określenia — „państwowcem”; zarówno z instynktu, jak i z racji piastowania wysokich funkcji. Według niego pomyślność państwa miało zapewnić oparcie podstaw ustrojowych na fundamencie prawa natury.

Fundament ten zresztą postrzegał jako znacznie rozleglejszy, bo obejmujący cały kontynent. Jak sądził, prawo natury mogłoby stać się wspólną płaszczyzną, na której udałoby się przewyciężyć religijne i polityczne rozdarcie Europy. W szczególności pragnął Martini podnieść naukę prawa natury w Austrii do takiej rangi, aby uzyskała międzynarodową reputację, co pozwoliłoby austriackim jusnaturalistom prowadzić dyskurs z protestanckimi zwolennikami prawa natury z Niemiec.

System prawa natury nie stanowił dla Martiniego pola do wyłącznie teoretycznych, filozoficznych roztrząsań. Wręcz przeciwnie. Jako praktyka z temperamentu interesowała go głównie funkcja użyteczna prawnonaturalnych pryncypiów — ich wartość polegała, jego zdaniem, na ich przydatności do zbudowania systemu państwowego zapewniającego pomyślność monarchii i społeczeństwa. Jego poglądów i zbudowanego przezeń systemu prawa nie należy więc analizować niezależnie od jego działalności jako urzędnika i reformatora. Dzieło i koleje życia Martiniego splotły się nierozdzielnie.

Twórczość Martiniego i jego działalność jako nauczyciela wywarły niewątpliwy wpływ na kształtowanie się światopoglądu austriackich elit intelektualnych i politycznych; i wywierały go również długo po jego śmierci. Jego dzieła przez dziesiątki lat służyły za podręczniki akademickie na uniwersytetach habsburskiego imperium, a także w Portugalii i Brazylii. Myśl naukowa Martiniego, zwłaszcza w zakresie stworzonej przezeń terminologii i siatki pojęć, odcisnęła silne piętno na kształcie austriackiego kodeksu cywilnego (ABGB) i przetrwała do dzisiaj w austriackiej nauce prawa.

Sposób, w jaki Martini postrzegał prawo oraz jego rolę w życiu człowieka i społeczności, najlepiej ilustruje przepis otwierający kodeks zachodniogalicyski (cz. I, § 1): „Prawem jest to wszystko, co samo z siebie dobrym jest [...] i które do pospolitego dobra pomaga”¹⁴¹.

¹⁴¹ *Ustawy cywilne dla Galicji Zachodniej*, cz. I, Wiedeń 1797, s. 1.